

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

wietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego:

1. Z okręgów rządowych: Poczdam, Szczecin, Magdeburg, Arnshberg, Düsseldorf i Kolonia w królestwie pruskim;
2. Z okręgów rządowych: Niższa Bawaryja (Nieder Bayern) w królestwie bawarskim;
3. Z okręgów rządowych Lipsk i Zwickau w królestwie saskim;
4. Z księstwa Anhalt.

Zakaz niniejszy wchodzi w wykonanie w miejsce zakazu ogłoszonego tutaj z rozporządzeniem z 18 lutego 1896 l. 14.390.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Mowa posła Kozłowskiego,

wyłoszona imieniem Koła polskiego w dyskusyi nad etatem Ministerstwa rolnictwa.

Wysoka Izbo!

Pierwszy budżet teraźniejszego Ministra rolnictwa następcza nam sposobność zebrać w jedno wszystkie od wielu lat często powtarzane życzenia stanu rolniczego z prośbą, aby Jego Ekscelencya rychło uwzględnił je zechciał. Rękami tego dopatrujemy się w mowie wyłoszonej przy objęciu urzędu przez Jego Ekscelencyę dnia 3 października r. 1895, która w kołach rolniczych sprawiła wrażenie sympatyczne. Z przyjemnością dowiedzieliśmy się z niej, że Jego Ekscelencya za łącznik pomiędzy sobą a urzędnikami swymi — ja powiedziałbym także: a rolnikami w Izbie i poza Izba — uważa wdzięczną pamięć o zasługach poprzednika swego, hr. Falkenhayna, którą Koło polskie ceni tem wyżej, ile że hr. Falkenhayn kilkakrotnie na miejscu obna-

jamiał się ze stanem rolnictwa w Galicyi. Otuchą napawa nas w tej mowie ustęp, w którym Jego Ekscelencya uznał ważną rolę zawodu rolniczego jako czynnika podtrzymującego Państwo, jako głównej podpory siły zbrojnej i siły podatkowej i wogóle porządku społecznego; o czym zresztą żaden Minister w Austrii nie mógłby być innego zdania, skoro przeważna część ludności żyje z rolnictwa, a stąd też ma prawo, żeby Państwo urządzone było po myśli tego zawodu. Rzecz to tem więcej pożądana w czasach zatrzważających stan rolniczy. Rosyja, obszary zamorskie i rozwijające się coraz więcej kraje bałkańskie nie stanęły jeszcze, mimo niskich cen zboża, na granicy kosztów produkcji, jako w Austrii wskutek powszechnego zadłużenia coraz powszechniej bywa, tak że stajemy zaleźnieni wobec faktu, iż miasta przeludniają się, a chaty wieśniacze pustoszeją i braknie już robotników i czeladzi rolniczej. Otóż zadaniem Ministerstwa rolnictwa jest czynić wszystko, co przyczynić się może do zachowania ziemiaństwa większego, stanu włościańskiego i rolniczego stanu robotniczego. O ziemiaństwie większem panuje między ludnością mieszczańską mylnie pojęcie. Uważają każdą większą posiadłość za niewyczerpane źródło bogactwa, zapominając, że właściciel ziemi wskutek coraz niższych cen zboża ma coraz mniejsze dochody, wskutek czego część procentów od długów hipotecznych musi już opłacać z kredytu wekslowego. (Tak jest, tak jest!) Mimo to rosną finansowe i społeczne wymagania względem ziemiaństwa większego, jak n. p. co do przyjmowania rozmaitych funkcji autonomicznych, ciężarów szkolnych i parafialnych i rozlicznych ofiar dobrowolnych. Rzecz to godna pożalowania, że ziemiaństwu większemu coraz więcej utrudnia się sprawa co do utrzymania znaczenia swego w budowie ciała społecznego. Mógłbym wymieniać większych właścicieli, którzy nie mają na to, żeby dać dzieciom wychowanie i wykształcenie takie, do jakiego każdy średni mieszczanin ma pretensję. (Bardzo słusznie!) Gdyby więksi ziemianie sprzedali swą ziemię i posiadali w miastach, mie-

liby z kapitału swego dochód dwa razy tak wielki, a ponosiliby o wiele mniej podatków. Tylko poczucie obowiązku społecznego nie pozwala im porzucić ziemi. Tem więcej powinno się pomyśleć o ułatwieniu im stanowiska. Tak samo troszczyć się trzeba o utrzymanie jednego, technicznego zapalem dla tradycyi przodków stanu włościańskiego, który odziedziczoną zagrodę uważa nie za rzecz podzieloną i na sprzedaż, lecz za drogą sercu siedzibę, do której po służbie wojskowej ochocho wraca. Zdrowy stan włościański jest też najlepszą zaporą przeciw agitacyom socjalistycznym i anarchistycznym.

Byłoby to lać wodę do Dunaju, gdybym rozwodził się o znaczeniu rolnictwa w Austrii. We Francyi i w Niemczech sam przemysł żąda podźwignięcia stanu rolniczego, bo gdy rolnika nie stać na zakupywanie płodów przemysłowych, daje się do przemysłowi we znaki. Chcąc dopomóc stanowi ziemiańskiemu, Pan Minister rolnictwa będzie musiał nietylko działać w zakresie własnego wydziału rządowego, lecz i wpływać na swoich kolegów. W zakresie własnym przeprowadzi, jak się spodziewam, stopniowo pomnożenie subwencyi na cele rolnicze. System oszczędności byłby co do takich wydatków produkcyjnych nie na miejscu, mógłby zaszkodzić sile podatkowej. W obec faktu, że rolnikowi dziś koniecznie potrzeba wykształcenia teoretycznego i praktycznego, spodziewam się, że Pan Minister postara się o większe zasiłki dla istniejących już szkół rolniczych, o pomnożenie tych szkół i zaopatrzenie w przybory naukowe. Liczba szkół rolniczych, nauczycieli i uczniów wprawdzie podniosła się, ale zważywszy znaczenie rolnictwa, widzimy, że w porównaniu z ilością innych szkół liczba szkół rolniczych jest jeszcze o wiele za mała. Chociaż pragnę pielęgnowania muzyki, widzę jednak dysproporcję w fakcie, że szkół muzycznych jest trzy razy tyle co rolniczych, uczniów zaś w tanych blisko siedmiokrotnie więcej niż w szkołach rolniczych.

Bardzo to pocieszająca okoliczność, że na cele melioracyi przeznaczają się coraz więcej.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października 1895 r. zamianować najmiłościwiej Wandę księżną Sułkowską, damą honorową c. k. instytutu dam szlacheckich w Gracu.

L. 23.135.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (Dz. u. p. nr. 16 ex 1892) zakazało reskryptem z 9 marca 1896 l. 7965 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapo-

LISTY LITERACKO-ARTYSTYCZNE Z WARSZAWY.

(Nowoczesne „czarnoksiężstwo.“ — Studium Ignacego Matuszewskiego. — Reakya czy wstecznicstwo. — Reakya idealna, — Medyumizm. — Dawniejszy a współczesny. — Faust. — Twardowski. — Widma. — Strachy. — Sobowtóry. — Wilkołaki)

(Dokończenie).

Że Twardowski mógł istnieć i działać, o tem świadczy najlepiej stan magii w Polsce, a specjalnie w Krakowie, którego Wszelchnia słygnęła, pospolu z tolekańską i salamanką, jako główne ognisko badań czarodziejskich w Europie. Stara biografia Fausta opowiada, że doktor niemiecki udał się do „Krakowa w Polsce, sławnego z czarnoksiężstwa przed laty Uniwersytetu.“ Jan Wier mówi: „Kiedy dawnymczasem wykładano czarnoksiężstwo w polskim Krakowie w szkołach publicznych.“ Potwierdza to i Górnicki w „Dworzanie“, mówiąc o pewnym zwolenniku tajemnej wiedzy, który żałował tego, „że się na ten czas nie urodził, kiedy jej w krakowskich szkołach jawnie uczono.“

Powyższe wzmianki świadczą, że się u nas kwestya magii i okultyzmu zajmowano, czyli, że istniał i wśród polskiego społeczeństwa grunt, na którym mógł wyrosnąć czarodziej w rodzaju niemieckiego Fausta. Bardzo nawet możliwe, iż tym czarodziejem był istotnie legendowy Twardowski. Jednak w obec braku dokumentów, pozwalających traktować polskiego czarodzieja jako osobę istniejącą i

działającą faktycznie, należy Twardowskiego, zdaniem Matuszewskiego, zaliczyć do galeryi fantastycznych i półfantastycznych figur, w jakich wyobraźnia każdego narodu uplastyczniała i krystalizowała swoje pojęcia o magii i czarnoksiężstwie.

Wymownego i utalentowanego obrońcę znalazł medyumizm w osobie Matuszewskiego. Łączy on w sobie rozległą wiedzę w kierunku obranym i niepospolity dar słowa polemicznego.

Dzieło równie ciekawe, jak „Czarnoksiężstwo“ Matuszewskiego, dopełniające pod pewnym względem marzenia medyumistów, przyswoił naszej literaturze dr. Drzewiecki p. t. „Ludzkość Pośmiertna.“ Jest ono owocem dłu gotelnych badań Adolfa d'Assier, Francuza, członka Akademii nauk w Bordeaux.

P. d'Assier usiłuje wytłómaczyć „naukowo“ istotę t. zw. duchów, strachów, upiórów, widm, sobowtórów i wilkołaków i zabiera się do tej szczególnej roboty z taką odważą, że aż zdumiewa.

I p. d'Assier, chociaż zabrał się do przedmiotu, który stoi po za granicami badań pozytywnych, wstawia w siebie i czytelników, że, badając naturę widm, strachów, upiórów i t. p. niepochwytanych mar, nie opuszcza ani na chwilę gruntu doświadczalnego. I on chce być koniecznie uczonym pozytywnym. Mówi w przedmowie wyraźnie: Prawdopodobnie zdawać się będzie, iż przedmiot mojego dzieła pozostaje w sprzeczności ze szkołą pozytywistów, do której mnie badania naukowe doprowadziły. Ale jest to sprzeczność tylko pozorna.

Zdaniem p. d'Assier nie ulegają widma żyjące (sobowtóry) i widma pośmiertne („duchy“) żadnej wątpliwości. Są to fakta pozytywne, których istnienie rzeczywiste poświadczają doświadczenia lat tysięcy. Idzie tylko o to,

w jaki sposób wytłómaczyć „naukowo“ owe „strachy.“

Zanim uczony Francuz przystąpił do samej teoryi, przytoczył najsamprzód mnóstwo faktów, stwierdzających, jak się wyraża, istnienie drugiej osobowości w człowieku.

Ta „druga osobowość człowieka“ jest kluczem do jego dziwnej teoryi.

Wiadomo, że już Grecy uznawali fluid powszechny, czyli fluid subtelny, wypełniający przestrzeń i przenikający wszystkie ciała. Zjawiska ciepła, światła, elektryczności, ciężenia, powinowactwa chemicznego i t. d. są wywołane różnymi rodzajami działania tego fluidu, jak twierdzi p. d'Assier.

Ten sam fluid przenika człowieka, zwierzę, roślinę, minerały nawet, wytwarzając w nich drugą osobowość. Niezwykle rzeczy, dokonywane przez somnambulików, zwłaszcza w dziedzinie umysłowej, świadczą o istnieniu w nich czynnej, inteligentnej siły, t. j. wewnętrznej osobowości. Osobowość, ujawniająca się w somnambulizmie, uwydatnia swoją inteligencyę w równym, a niekiedy i w wyższym stopniu, aniżeli zwykła osobowość.

Ta osobowość fluidalna, ten drugi wewnętrzny, niewidzialny, dla zmysłów rzadko dostępny człowiek, posiada moc odłączania się na pewien czas od człowieka istotnego. Jeśli ten człowiek wewnętrzny odłączy się od człowieka żyjącego, wówczas będzie „widmem żyjącem“, czyli sobowtórem, jeśli zaś wyjdzie z człowieka umarłego, z trupa, wówczas będzie „widmem umarłym“, czyli duchem, strachem, wyrażając się trywialnie.

To widmo, żyjące czy umarłe, posiada kształty, ruchy, wygląd, a nawet nawyknięcia i upodobania człowieka istotnego.

To samo odnosi się do zwierzęcia, rośliny i minerału. I zwierzęta mogą podług p. d'Assier, „straszyć“.

Skoro więc w każdym człowieku przebywa druga osobowość fluidalna „gazokształtny duplikat ciała ludzkiego“, mogący się ze swego naczynia wydzielać, to dlaczego są „widma pośmiertne“ tak rzadkie?

Na to odpowiada p. d'Assier: Do tego, by istota fluidyczna stała się niezawisłą i czynną osobowością, własną posiadającą życie, nie dość, aby ją śmierć uwolniła od jej więzów. Jest rzeczą niezbędną, aby w chwili śmierci była jeszcze eterem mesmerycznym odpowiednio nasycona, wiadomo zaś, że ten fluid, ubywając z wiekiem i chorobą i tracąc jednocześnie swoje pierwiastkowe własności, zachowuje tylko w niezmiernie rzadkich przypadkach dostateczną siłę i energię potrzebną do ożywienia widma w chwili, kiedy ono otwiera drzwi swojego więzienia. I dlatego też zauważano, że najbardziej uporeczywe i hałaśliwe pozagrobowe przejawy, czyli zaznaczające się najwyraźniej, były następstwem śmierci w wieku młodym lub śmierci gwałtownej.

Te widma pośmiertne nie są bynajmniej „duchami“ w rozumieniu pospolitem. Nie „dusza“, część niematerialna człowieka, żyje po śmierci ciała, lecz osobowość fluidalna, istota materialna, przedłuża na jakiś czas swój byt, „straszy“ ludzi dopóty, dopóki nie ulegnie zniszczeniu tak samo, jak ciało zwyczajne.

I oto „naukowe“, „pozytywne“ wytłómaczenie „strachów“. Jest ono w istocie pozornie tak proste, iż może umysł bezkrytyczny przekonać. Dla głów zaś krytycznych jest bardzo ciekawym przyczynkiem do psychologii współczesnego pokolenia, opętanego mimo tęsknot idealnych pychą pozytywizmu.

Jeszcze niejedną niespodziankę zgotuje nam ta pycha, która się niechce ukorzyć przed niepoznawalną.

Teodor Jeske-Choiński.

Spodziewamy się też, że utworzy się w Austrii instytut na wzór saskiego lub bawarskiego banku kultury krajowej celem przeprowadzenia robót odwodniających, nawodniających, osuszających, komasacyjnych i parcelacyjnych. Mówiąc o tem, nie mogę nie wspomnieć, że okólnik z dnia 22 października r. 1894, podający gminnemu prawu wodnemu spółki powstające na mocy ustawy o kredytach melioracyjnych, powinien być zniesiony. Zarazem upraszam pomieścić w budżecie pozycje na roboty około Krzemienicy i Babulówki w myśl uchwał Sejmu galicyjskiego.

Ponieważ w skutek niskich cen zboża zapanowała w rolnictwie dążność ku uprawianiu roślin pastewnych zamiast zboża, przeto powinienby Rząd poświęcić wiele uwagi podźwignięciu hodowli bydła i trzody chlewnej i postarać się o obniżenie w tym względzie taryf kolejowych. W zakresie starań własnych wypadałoby naprowadzić rolników na to, żeby nie poprzestawali na oddawaniu się jednej tylko gałęzi gospodarstwa, lecz żeby łączyli ją z przemysłem domowym i z dorobkiem ubożnym. I tak powinny się popierać uprawę roślin handlowych, gospodarstwo rybne, bartnictwo. Uprawie lnu i konopi należy się więcej troskliwości; na Węgrzech już jest osobne dla tej gałęzi gospodarstwo wzorowe. Sadownictwo znacznie postąpiło, ale możnaby jeszcze więcej zdziałać; na Węgrzech rodują w roku półtora miliona sadzonek dzikich i latorośli do szczenia. Z konserwami owocowymi mogłaby Austria wystąpić na targowiskach: niemieckim i rosyjskim i wytrzymać także konkurencję z Ameryką, która konserwy owocowe na 200 milionów wartości. Wartość też lepiej poznać francuską metodę wyściskania jabłeczniaka. Niepospolicie ważną gałęzią jest hodowla drobiu, bo wywóz jaj i pierza już dziś dochodzi 40 milionów wartości, t. j. siedm lub ośm razy tak wielkiej, jak wywóz pszenicy; a możnaby go jeszcze rozwinąć; szczególnie chów indyków zasługuje na uwagę, bo stada ich oczyszczają pola z owadów. W Galicyi zawiązało się Towarzystwo ornitologiczne; spodziewam się, że Rząd wesprze je subwencją. Na polu jedwabnictwa Węgrzy zdobyli się na wielki sukces, taki, że przemysł ten zatrudnia teraz 60.000 rodzin wraz z dziećmi i ułomnymi starcami; a w Lugdunie płacą za jedwab węgierski nie raz więcej niż za włoski. Rolnictwo powinno już się jedwabnictwa, zachęcone słowy Najj. Pani, że radaby ujrzeć każdą kobietę w Austrii ubraną w jedwab krajowy.

(Dokończenie nastąpi).

Z Mentony.

Najjaśniejszy Pan powrócił już dzisiaj (o godzinie 8 rano) po dwutygodniowym pobycie na Rivierze, z Cap St. Martin do Wiednia. Najj. Pani udała się zaś z tamtąd wczoraj w podróż do Neapolu, z kąd w dalszym ciągu na pokładzie jachtu „Miramar“ odpłynęła na wyspę Korfu.

W ubiegły piątek — jak już wiadomo z depech — złożyli Najjaśniejsi Państwo ra-

zem wizytę bawiącej od dni kilku w willi Cimier pod Nizzą królowej angielskiej Wiktorii. Z powodu tego spotkania Najj. Pana z królową Anglii pisze *Freundenblatt*: „Sędziwa władczyni największego na ziemi państwa jest jednym z najbardziej ceni postaci godnych dzisiejszych czasów. Dzięki swym wybitnym i sympatycznym przymiotom zarówno monarchini jak i głowy rodziny, jest ona równocześnie nie tylko etycznym środowiskiem swego własnego narodu, który ją kocha i ceni, lecz także przedmiotem wysokiego szacunku wszystkich innych narodów. To uczucie wysokiego poważania, którem darzyła ją zawsze także Monarchia austro-węgierska występuje teraz z okazji spotkania Najj. Pana z królową z podwójną siłą. Z chęcią wspominają tu teraz światła władczynię, która wkrótce już sześć pełnych dziesiątek lat stać będzie na czele państwa, żyjącego z Austro-Węgrami od wieków w nieprzerwanej prawie przyjaźni i obok nich już nieraz w pokoju i wojnie stojącego“.

O przebiegu spotkania donoszą następujące bliższe szczegóły: Wizyta Najjaśniejszych Państwa u królowej Wiktorii w „Hotel de Cimier“ odbyła się w piątek o godzinie 3 po południu. Najj. Państwo wsiadli o godz. trzy kwadranse na 12 na stacyi Roquebrune do pociągu i przybyli o godzinie 12 do Nizzy. W towarzystwie Najj. Państwa znajdowali się: hr. Wolkenstein, hr. Paar, gen. Berzeviczy i dama Dworu hr. Sztaray. Najj. Pani miała na sobie czarną jedwabną suknię ozdobioną kwiatami z aksamitu. Najj. Pan zarzucił na czarny surdut salonowy ciemną okrywkę. Z dworca udali się Najj. Państwo wraz ze swą w trzech otwartych powozach dworskich na bulwar Wiktora Hugo do restauracyi Rumpelmayera, gdzie w osobnym pokoju spożyli śniadanie na dwa dni przedtem zamówione. Po śniadaniu Monarcha wyjechał w powozie, oglądając miasto; następnie odesłał powóz a powrócił sam pieszo. Najj. Pani w towarzystwie damy Dworu przechadzała się tymczasem po bulwarze Wiktora Hugo. O pół do trzeciej udali się Najj. Państwo wraz ze swą do Cimier. W parku hotelu, przed którym przez czas pobytu królowej Wiktorii stoi podwójna warta honorowa, ustawiono nadto kompanię piechoty liniowej z dwoma trębaczami. Gdy Najj. Państwo nadjechali, żołnierze zaprezentowali broń a trębacze uderzyli fanfary. Przy wizycie Najj. Państwa u królowej były obecne: owdowiała świeżo małżonka ks. Henryka Battenberga, księżna Beatrycza i księżna Krystyna Schlezwig-Holstein. Królowa i księżna w ciężkiej żałobie. Po dziesięciu minutach rozmowy Najj. Pani pożegnała się i w towarzystwie hrabiny Sztaray, witana z czcią przez zebranych przed hotelem, odjechała na dworzec kolejowy w Nizzy. Księżna Beatrycza i Krystyna usunęły się również do swych apartamentów a Najj. Pan pozostał przez kwadranse sam z królową Wiktorią. Gdy Najjaśniejszy Pan opuszczał hotel, zebrani powitali go stosownie do miejscowego zwyczaju rzęsytmymi oklaskami; obecni zaś wśród tłumu poddani austriacy, zarówno panowie jak i panie okrzykami: „Nasz Cesarz niech żyje! O godzinie 4 odjechali Najj. Państwo z powrotem do Mentony.

W sobotę Najj. Pan pracował do godziny 5 po południu, poczem oboje Najj. Państwo odbyli razem godzinną przechadzkę w ogrodzie hotelu Cap St. Martin.

Rada Państwa.

(CDLXV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 13 marca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 15.

W jednej z łóż zasiadli członkowie tak zwanej regnikolarnej deputacyi węgierskiej.

Miasto Leżajsk i 34 gminy okoliczne petycyonują o utworzenie tam starostwa; duchowieństwo unickie dekanatu brodzkiego petycyonuje o unormowanie zaopatrzenia wód i sierót po duchownych. Drugą z tych petycyi na wniosek pos. Barwińskiego pozwolono wydrukować w całości w dodatku do protokołu stenograficznego. (Petycja spisana po rusku grażdanką).

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych.

Po przemówieniu pos. Rutowskiego jako specjalnego sprawozdawcy komisji budżetowej dla etatu Ministerstwa rolnictwa przystąpiono do głosowania nad tymże etatem i nad preliminarzem funduszu melioracyjnego. Na wniosek pos. ks. Scheichera głosowanie nad wnioskiem Kronawettera o wykreślenie z budżetu kwoty 50.000 zł., przeznaczonej na wyścigi konne, odbyło się imiennie. Izba 126 głosami przeciw 85 głosem odrzuca wniosek. (Pos. Lewakowski głosował za wnioskiem). Natomiast rezolucję Morrego, aby polecono Rządowi użyć tej kwoty na cele pożyteczniejsze, przekazano komisji budżetowej. Wniosek Fürnkranza o podwyższenie funduszu melioracyjnego odrzucono. Cały etat Ministerstwa rolnictwa i preliminarz rzeczonego funduszu uchwalono bez zmiany.

Pod dyskusję idzie etat Ministerstwa handlu.

Specjalny sprawozdawca komisji pos. Hallwichego wbrew zwyczajowi zagaja dyskusję długą mową, w której między innymi zajmuje się kwestyą prawną, czy bez poprzedniego przyzwolenia parlamentu można było utworzyć Ministerstwo dróg żelaznych. Mowca nie wątpi o tem bynajmniej, wytyka tylko Rządowi, że bez wiedzy parlamentu przeniósł na Ministra dróg żelaznych placę preliminarzaną dla drugiego Ministra bez teki, (która to posada jest nieobsadzona), sądzi przeto, że Rząd będzie musiał jeszcze postarać się o aprobate Izby w tym względzie.

Do głosu zapisał się 36 posłów.

Prezydent Chlumecky ponownie wzywa mowców usilnie, aby krótko przemawiali. (Młodociesi protestują, wołając, że sprawozdawca wbrew zwyczajowi zagaił dyskusję długą mową, a Pan Minister rolnictwa wczoraj także mówił przez dwie godziny).

Pos. Brzeznowsky wygłasza długą mowę po czesku, a potem powtarza część wy-

wodów po niemiecku. Mowca uzala się, że poczta wysługuje się policyi szpiegostwem. W roku zeszłym poczta w Karolinowie otworzyła list pewien i oddała go prokuratorowi. List zawierał krytykę wyroku w sprawie „Omladiny“ autora listu skazano na 18 miesięcy kaźni. Dalej przemawia za święceniem niedziel w trafikach tytoniu i w szynkarstwie.

Pos. Boreczycz roztacza obraz niepomysłnego położenia marynarki handlowej i wzywa Rząd, aby popierał szczególnie nadbrzeżną marynarkę żaglową.

Pos. Kaiser żąda przyspieszenia obrad nad nowelą do ordynacyi przemysłowej i przemawia za ochroną rolnictwa i młynów austriackich od nierzetelnej konkurencyi wielkich młynów węgierskich, protegowanych przez rząd węgierski.

Pos. Bažant mówi o pocieszającym rozwoju przemysłu austriackiego i węgierskiego, w obce którego mogłoby zagadkowem wydawać się pogorszenie bilansu handlowego. Niestety utrzymuje wielu, że winny temu traktaty handlowe; tylko traktat z Włochami zaszkodził niektórym gałęziom produkcyi austriackiej, n. p. winniczemu. Przyczyną pogorszonego bilansu handlowego są agitacje ziemian w państwach sąsiednich, głównie w Niemczech, jako też niezadowolający stan rzeczy co do stosunków handlowych z państwami bałkańskimi. Austria powinna koniecznie zabezpieczyć sobie w tych państwach pole odbytu na płody przemysłowe; polityka handlowa, która by nie trzymała się tego punktu, byłaby z gruntu fałszywą.

Tu zabiera głos Pan Minister handlu baron Glanz, którego mowę podamy później.

Pos. Steiner (antisemita) rozwodzi się o postulatach rzemieślników i wogóle pomniejszego przemysłu, a pos. Wrabetz (z lewicy) uderza na antysemitów, ostrzegających rzemieślników i pomniejsze przemysły stronnictwu liberalnemu, a pos. Erb zaś, świeżo wybrany przez antyliberalne stronnictwa w Górnej Austrii, oświadcza, że nie pomoże liberałom żadne zwalczanie prądów antyliberalnych, które przeszedłszy już granice Dolnej Austrii, dotrą aż do ostatnich krańców Państwa.

Pos. Bendel (z lewicy) przemawia za rychłym załatwieniem noweli do ordynacyi przemysłowej, choć nie spodziewa się, iżby rzeczywistość w tej kadencji załatwiła ją można.

Na tem zamknięto dyskusję i przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 6 min. 30. — Następane w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

Na sobotniem posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej, reforma ta posunęła się znacznie naprzód. Główny przedmiot dyskusyi na tem posiedzeniu tworzyła kwestya czynnego prawa wyborczego w kuryi powszechnego głosowania. Dep. Russ domagał się wprowa-

4)

Z POD RÓWNIKA.

KRAINA KLĘSKI

(z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Mieszkańcy Orizawy posiadają wiele wrażliwości w naturze, na wzór Andaluzów, z pomiędzy których wielu zalicza się do ich przodków. To też potężny hałas zrobił się między nimi, gdy się dowiedziano, że don Karlos Bezares poślubia Antonię Solar. Tysiące złośliwych uwag — na co wypadało być przygotowanym — przechodziło z ust do ust; każdy powtarzając to, co słyszał, dodawał jeszcze swoje uwagi. Jednakże oboje narzeczeni byli nadto ogólnie lubieni, a przedewszystkiem szanowani, żeby te plotki miały być dotkliwe; w każdym razie don Karlos, gdyby je był słyszał, wbrew swoim maksymom, byłby się zwrócił ku przyszłości i zastanowił, że ona groźnie się przedstawiała.

Zartobliwe uwagi wychodziły naturalnie głównie z ust młodzieży. Zajmowali się oni bardzo niewiele postawą i młodem usposobieniem narzeczonego, tylko za to bardzo mocno interesowali się pięknoscią *novi* (narzeczonej). W gruncie rzeczy, niejedni dojrzały człowiek, jak miałem sposobność przekonać się o tem w dniu ślubu — niepokoił się tak samo jak ja, pomimo, że nie znał historyi „Krainy klęski“ i nie domyślał się kataklizmów, mogących wypłynąć z tego związku.

— Biedactwo sama nie wie co robi — rzekł do mnie jeden z moich sąsiadów w

chwili ceremonii ślubu; — miejmy nadzieję, że Bóg się nią zaopiekuje. Co do don Karlosa, który zapomnia o swoim wieku i pragnie rozweselić swoje życie, rzuca je na pastwę wicherów, jak gdyby nie wiedział, że sprowadzają burzę....

— Antonia jest uczciwym, bardzo uczciwym dzieckiem — pospieszyłem odpowiedzieć.

— Któż utrzymuje inaczej, doktorze? nie ja z pewnością. Lecz utrzymuję i to, że z dziecka stają się kobiety, a że kobiety, jeżeli są piękne tak jak tutaj okoliczność zachodzi, więcej niż my sami niedźmi grzesznicy, muszą się liczyć z wężem. Skusił naszą sławną prababkę ten potwór i nie przestał być skrytym i przebiegłym. Od nóg, które go depeczą, pełza czasami aż ku sercu i gryzie. Nasi ojcowie znali jego przebiegłość i strzegli się jej jak umieli najlepiej; bo jakże inaczej wyłomaczyć sobie, że wszystkie balkony domów, które oni budowali, są zaopatrzone gęstą kratą?

Nie odpowiedziałem; miałbym za wiele do mówienia, a chciałem patrzeć na pannę młodą.

Och cudowna istota, jakże byłam nią zachwycona! Nigdy jeszcze twarz jej promienna szczęściem, nie wydała mi się tak piękną, czarującą, idealną i zrozumiałą już teraz upojenie don Karlosa. Otwarte czoło młodej kobiety — wyrzekła właśnie słowa przysięgi i miała już prawo do tej nazwy — jakże godnie i dumnie dźwigała ciężkie warkocze gęstych włosów, jak słodkie były oczy omdlewiającej, przyémione łzami, a jak błyszcząły, gdy wzrok nieśmiały podnosiła na męża! Uśmiechała się wtedy, a żeby jej białe wydawały się jakby prawdziwe perły, wyczierające z ust pełnych, wiśniowych.

Barranco, uwielbiany malarz „madon“, których egzemplarze znajdują się prawie w każdym domu w Orizawa, a którego nainnie porównywano z Rafaeliem, popadł w zachwy-

nad młodą zaślubioną, której portret zamierzał malować.

Wieczorem, podczas wesela, zwrócił mi uwagę, że w ruchliwym wyrazie twarzy Antonii kilka typów piękności kobiecej się miesza. Zmieniała się bezwiednie, instynktowo pragnąc się podobać, stosownie do osoby, z którą rozmawiała. Ukazywała się nam kolejno poważna, rozbawiona, melancholijna, a każda z tych zmian była jej do twarzy.

Barranco widział w niej, i nie mylił się w tem — pełen niedbałości powab kobiet meksykańskich, wzywającą żywość kobiet Poblancezy, powiewny urok kobiet z Jalapa, wyniosła i posagową postawą mieszkanki Oajaca. Marzył, że wymaluje z niej Venus, gdy siedziała nieruchoma; skoro się ożywiła myślał, że uczyni z niej bachantkę, a w chwilę potem decydował się na św. Cecylię, tyle posiadała niewinności w postawie, świętości i słodyczy w otwartym spojrzeniu.

Czy wspominałem o umysłowym rozwoju tej cudownej istoty? Umysł jej był żywy, prosty i prawy. Brakło mu wykształcenia, bo kobiety meksykańskie, w skutek hiszpańskich tradycyi, pozostawały w tym okresie czasu pogrążone z umysłu w wielkiej nieświadomości pod względem naukowym. Cała wiedza Antonii ograniczała się mniej więcej na gruntownej znajomości zasad moralności chrześcijańskiej. Otóż ta wiedza — „Naśladowanie“ słusznie to utrzymuje — wystarcza aż nadto do dobrego prowadzenia i warta więcej niż wszystkie dyplomy. Takimi były moje myśli, gdy z poślubnego przyjęcia wracał do domu, ciesząc się szczęściem mego przyjaciela, ale nie do tego stopnia, żeby mu aż zazdrościć.

II.

„Nikt nie jest prorokiem w swoim własnym kraju, ani w obcym, jak sądzę“.

zenia cenzusu inteligencji, żądał bowiem, aby od prawa wyborczego wyłączono tych analfabetów, na których po r. 1869 ciążył obowiązek szkolny. Wniosek ten spotkał się jednak z opozycją, a w szczególności przemawiał przeciw niemu także dep. W. Dzieduszycki. Ostatecznie odrzucono wniosek dep. Russa (wszystkimi głosami przeciw 5) oraz inne wnioski, dążące do zmiany odpowiedniego paragrafu przedłożenia rządowego (§. 9 a), a przyjęto (23 głosami) paragraf ten w brzmieniu zaproponowanym przez dep. Goetza, opiewającym w sposób następujący: W powszechnej klasie wyborczej jest każdy własnowolny obywatel państwa, mężczyzna, który ukończył 24 rok życia i nie jest od prawa wyboru wykluczony, uprawniony do wyboru w tej gminie, gdzie jest stale w dniu rozpisania wyboru zamieszkały przynajmniej od sześciu miesięcy. Osoby, które zamieszkują obszar dworski, nienależący do związku gminnego, wykonywują pod tymi samymi warunkami prawo wyborcze w gminie, z którą obszar dworski jedną stanowi miejscowość.

Paragraf 9 b) projektu ustawy zarządza wykluczenie od prawa wyborczego te osoby, które pozostają w stosunku służbowym i z chlebobdawcami żyją we wspólności domowej. W dyskusji nad tym paragrafem brali udział deputowani: Serenyi, Russ, Pattai, Menger, Brzora, Hagenhofer, Richter, Dipauli, dr Pattai i Meznik, którzy przemawiali przeciwko wykluczeniu czeladzi i za skreśleniem paragrafu 9 b). Dep. Hagenhofer a następnie dep. hr. Falkenhayn i Lupul przynajmniej za zatrzymaniem tego paragrafu.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni wyraził zdziwienie, że przeciw przepisom §. 9 b. występuje opozycja właśnie z tej strony, która podczas poprzednich obrad nad reformą wyborczą, z całą stanowczością za wykluczeniem się oświadczała, któremu to życzeniu wedle przekonania Rządu, przez przepis §. 9 b., o ile możliwości stać się miało zadość.

Pan Prezydent Ministrów dodał oświadczenie, iż po dzisiejszej dyskusji, Rząd nie występuje przeciw skreśleniu tego ustępu paragrafu.

Ostatecznie uchwalono skreślić paragraf 9 b., 19 głosami przeciw 5.

Na podstawie tych uchwał prawo głosowania w piątej kurii (kuri powoznego głosowania) zależne będzie od następujących warunków: obywatelstwo państwowe, własność, ukończony 24 rok życia, sześciomiesięczne zamieszkanie w pewnej gminie i brak powodów wykluczających od prawa głosowania w ogóle.

§§. 10, 10 a, 10 b i 10 c, zawierające postanowienia o prawyborach wzięto razem pod obrady. Deputowany Goetz wniósł, aby prawybory odbywały się w każdej gminie z osobna. Dep. hr. Falkenhayn domagał się, aby każda gmina miała przynajmniej jednego wyborcę, wyznaczonego w drodze prawyborów.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni wyraził, że wniosek hr. Falkenhayna nie zgadza się z zasadą powszechnego głosowania; żądanie podobne, aby gmina, mająca nieznaną liczbę prawyborców, wybierała jednego wyborcę tak samo jak gmina, która ma znaną, przepisana w ustawie liczbę prawyborców, byłoby zrozumiałe w kurii gmin wiejskich ale nie w kurii powszechnego głosowania, a nadto spowodowałaby, że liczba wyborców bardzo znacznie by się powiększyła. Rząd na ten wniosek zgodzić się nie może, nie ma jednak nic przeciw temu, aby w myśl wniosku dep. Goetza prawybory dla każdej gminy odbywały się w tej gminie.

Wspomniane paragrafy przyjęto następnie w osnowie projektu rządowego z dodatkiem dep. Goetza. Wniosek hr. Falkenhayna odrzucono.

§. 17, na mocy którego prawo wyborcze w nowej kurii nie wyklucza prawa wyborczego w dotychczasowych kurych, przyjęto bez dyskusji. Podobnie — po przemówieniach P. Ministra dr. Rittnera — przyjęto paragrafy następne aż do §. 24, poczem obrady odroczone.

— Austriacka deputacja kwotowa odbyła pierwsze merytoryczne posiedzenie — w obecności Pana Prezydenta Ministrów i Pana Ministra skarbu — w piątek wieczorem. Na posiedzeniu tem przeprowadzono na podstawie przedłożonego deputacji na jej poprzednim posiedzeniu materiału rozprawę ogólną. Rozprawę tę ukończono, poczem uchwalono wybrać referenta i zaraz też dokonano wyboru. Referentem na 14 głosujących wybrany 13 głosami dep. radca Dworu dr. Beer. Termin następnego posiedzenia nie jest jeszcze oznaczony.

Wizyta Pana Ministra hr. Gołuchowskiego w Berlinie.

Pan Minister hr. Gołuchowski powrócił przedwczoraj z Berlina do Wiednia. *Fremdenblatt*, *Neue fr. Presse* i inne dzienniki stwierdzają, że Pan Minister wywiózł z metropolii niemieckiej jak najprzyjemniejsze i jak

najlepsze wrażenie. Znalazł on w Berlinie u wszystkich decydujących osobistości jak najprzyjaźniejsze i w całym tego słowa znaczeniu wyszczególniające przyjęcie. W rozmowach i konferencyach z temi osobistościami ujawniła się zupełna zgodność przekonań we wszystkich poruszonych kwestyach, a dzisiaj można przyjąć jako fakt, że wizyta Pana Ministra przyczyniła się do wzmocnienia i pogłębienia stosunku, istniejącego pomiędzy dwoma mocarstwami trójprzymierza.

Oficyalny korespondent berliński *Köln. Ztg.* zaznaczając, że hr. Gołuchowski podczas swego czterodniowego pobytu w Berlinie miał codziennie sposobność konferowania z kierującymi mgzami stanu, i że odbył z nim także cesarz dłuższą naradę, tak dalej pisze: Można jako rzecz pewną przyjąć, że we wszystkich bieżących kwestyach politycznych nastąpiła gruntowna wymiana zdań. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że zdołano się porozumieć we wszystkich szczegółach, to też osobiste stosunki między decydującymi, odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej obu potężnych i ściśle zaprzyjaźnionych mocarstw niewątpliwie przyczyniły się do wzmocnienia i poparcia właściwego celu trójprzymierza, którym jest utrzymanie europejskiego pokoju. Żadnych osobnych układów nie zawierano, bo też nie było żadnej do tego racji, ale we wszystkich bieżących sprawach zgodne współdziałanie będzie z pewnością, jak dawniej, zapewnione.

National Ztg. dowiaduje się, iż w kompetentnym miejscu nie wiadomo, jakoby hr. Gołuchowski omawiał miał w Berlinie z kierującymi niemieckimi mgzami stanu także kwesty ewentualnego wspólnego postępowania Austrii i Anglii szczególnie na Wschodzie.

Nie uszło uwagi, że na pożegnanie odjeżdżającego z Berlina kierownika austro-węgierskiej polityki zagranicznej przybyli między innymi ambasador włoski hr. Lanza i ambasador angielski, i aż do chwili ruszenia pociągu prowadzili z nim ożywioną rozmowę.

Z caratu.

(Lista panujących, książąt krwi i innych gości, którzy zapowiedzieli swój przyjazd na uroczystości koronacyjne. — „Pan Samarkandy“ — Generał Komarow o ks. Ferdynandzie i Stambułowiu. — Drobne wiadomości.)

Według doniesienia urzędowego na uroczystości koronacyjne do Moskwy przybędą: Królowa grecka, wiele książęta: Hesi z małżonką, Koburg-Gotajski z małżonką oraz z następcą tronu ks. Albertem i księżniczką Aleksandrą, ks. Meklemburg-Szweryński z małżonką, Sasko-Wejmuński z wnukami i ks. Wilhelm, książę Czarnogórski z następcą tronu, ks. York, ks. Maksymilian badeński.

Z przedstawicieli osób koronowanych przybędą: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką, książę Henryk, następca tronu włoskiego Wiktor Emanuel, książę Artur Conaught z małżonką, książę Albert belgijski, król węgierski Konstanty z małżonką, król węgierski Jerzy, szwedzki następca tronu Gustaw, ks. Albert Monaco, brat szacha perskiego, rumuński następca tronu ks. Ferdynand z małżonką, ks. bawarski Ludwik, ks. japoński Tadanaru-Fuszumi, wirtemburski książę Wilhelm, duński następca tronu ks. Fryderyk, badeński następca tronu wielki książę Fryderyk Wilhelm, meklemburski następca tronu wielki książę Wilhelm, meklemburg-strelitzki następca tronu wielki książę Fryderyk, książę saski Jerzy, ks. Albrecht sasko-altenburski.

Prócz tego spodziewani są: książę Orleański, ks. Antoine Montaubie z małżonką infantką hiszpańską Ludwiką, ks. Napoleon Bonaparte i ks. Jayme Bourbon.

Oprócz monarchów i książąt, każde państwo reprezentować będą poselstwa, a Francya i Stany Zjednoczone Ameryki przysłały specjalne jeszcze poselstwa. Lokale dla książąt krwi i dla marszałka polnego Hurki przygotowuje ministerstwo dworu. Przedstawiciele siedmiu pierwszorzędnych mocarstw zamieszkażą w Kremlinie, gdzie także pomieszczą się prawie wszyscy członkowie rosyjskiego domu panującego.

Organ dworski *Petersb. Wiedom.* domaga się, aby z powodu zbliżających się uroczystości koronacyjnych uzupełniono tytuł monarchów rosyjskich nazwami nowych krajów, jakie do Rosyi w ostatnich czasach zostały wcielone.

„Jeżeli będziemy patrzyli na tytuł monarchów, pisze ten dziennik, jako na streszczenie historycznego rozwoju państwa rosyjskiego, to zdawaćby się mogło, wobec opuszczenia istniejących w tym tytule, że Ruś w ostatnich czasach nie przyjęła pod tarczę swego orła państwowego ani jednej nowej ziemi, ani jednego nowego miasta. Zwłaszcza ważnym jest, żeby w tytule monarchów znajdowała się nazwa Samarkandy, tej starożytnej stolicy straszego Tamerlana. Jest bowiem podanie, bardzo rozpowszechnione na Wschodzie, że „kto włada Samarkandą, włada całym światem“ (rozumieć należy Azją). Anglicy dla u-

roku swego unieją korzystać z każdej drobnotki. Zrozumieli oni n. p. znaczenie tytułu i królowa angielska zaczęła się tytułować „cesarzową Indyi“. Zdaje nam się, że wobec naszej roli w Azji, bezwarunkowo należałoby włączyć do zupełnego tytułu monarszego dodatek: „Pan Samarkandy“. Co więcej, tytuł „pana Samarkandy“ należałoby pomieszczać nawet w skróconym tytule monarszym. „Cesarz i samowładca wszechrosyjski, król polski, wielki książę Finlandzki, pan Samarkandy, i t. d. i t. d.“ Z przesądami narodowymi należy się liczyć i powtórzyć jeszcze raz, że w Azji „kto włada Samarkandą, włada światem całym.“

Jak wiadomo, redaktor gazety *Swiet* generał Komarow, zdawał sprawę w siołańskim Towarzystwie dobroczynności w Petersburgu z pobytu swego w Bułgarii. Pomędzy innymi gen. Komarow dał także sylwetkę ks. Ferdynanda.

„Książę jest człowiekiem bardzo wykształconym, podróżował wiele i przedstawia się jako jednostka nader światła, botanik, zoolog, ornitolog i kolekcjonista. Ma zamirowanie do nauki, jest bardzo rozumny i pełen taktu. Po rosyjsku mówi i czyta biegle, a po bułgarsku wymienia. Jest bogaty i otacza się wystawnością europejską. W życiu domowym jest bardzo szczęśliwy; małżonkę do wyjazdu zagranicę zmusiły jedynie stosunki rodzinne z europejskimi dworami panującymi. Wyjazd ten nie był zgola zerwaniem, lecz aktem obopólnej umowy. Rodzina wykrośliła, jak wiadomo, księcia Ferdynanda z domu Koburgów za „odstępstwo“. Boli go to wielce. Przyłączenie syna jego do prawosławia spowodowało ostateczne zerwanie stosunków z całą prawie Europą zachodnią, a zwłaszcza z Kościołem rzymskim. Jest on nadzwyczaj przygnębiony. Możliwą też jest rzeczą, że wcześniej czy później książę przyjmie prawosławie.“

Wspomniał też generał o śmierci Stambułowa.

„Opisy śmierci Stambułowa — powiada — w gazetach i telegramach nie zgadzały się wcale z faktami. Stambułow nie był ofiarą zabójcy, lecz stracony został przez całą Sofię. Egzekucya trwała najmniej pół godziny; odcinali mu ręce, wykiłowali oczy i t. d., a wszystko to odbywało się w obliczu olbrzymiego tłumu, który potem na śledztwie wyparł się wszystkiego i oświadczył, że absolutnie nic nie widział. Była to więc zemsta narodowa.“

W tych dniach odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych narada zaproszonych marszałków szlachty w sprawie ratowania majątków ziemskich szlacheckich.

Dnia 13 b. m. opuścili Petersburg marszałek polny Hurko, który z rodziną udał się do swego majątku w gub. twerskiej i generał-gubernator wileński, który udał się z powrotem do Wilna.

Fermary sultańskie dla księcia Ferdynanda.

W sobotę wręczył przewodnik poselstwa tureckiego Zihni basza na uroczystym posłuchaniu dwa fermary sultana, z których jeden potwierdza go w myśl obowiązujących międzynarodowych traktatów, jako księcia Bułgarii, drugi zaś porucza mu rządy we Wschodniej Rumelii (*gouvernement de Roumelie orientale*). Książę przyjmując fermary podziękował w gorących słowach za zaufanie, jakie pokłada sultan w nim i w narodzie bułgarskim i przyrzekł pracować wytrwale dla dobra i pomyślności Bułgarii, której sultan okazał już tyle łaskawej życzliwości.

Choć wręczenie fermanów, po zatwierdzeniu uznania księcia przez wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, ma znaczenie wyłącznie formalne, to przecież waży ono o tyle, że dopiero teraz książę Ferdynand koburski staje się prawowitym „księciem Bułgarii“ wobec międzynarodowego prawa i europejskiej dyplomacji i od tej chwili dopiero mogą być uwierzytelnieni reprezentanci państw zagranicznych przy dworze siofijskim.

Dłuższą stosunkowo zwłokę, jaka zaszła pomiędzy uznaniem księcia a wręczeniem fermanów spowodował, jak się zdaje, spór o przyszły tytuł ks. Ferdynanda. O układach, jakie w tym przedmiocie toczyły się między Sofią a Konstantynopolem, między lennikiem a suwerenem, skąpe zaledwie pogłoski przedostały się do prasy. Fernan sultana przyznawał księciu tytuł „Jego Wysokość“; ks. Ferdynand zaś zażądał, aby mu zezwolono na używanie tytułu: „Jego królewska Wysokość, książę Bułgarii.“ Żądanie to jest zresztą o tyle niepozabawione podstawy, że tytuł „królewskiej wysokości“ przysługuje rodzinie Koburgów. Sprawę komplikuje inna jeszcze okoliczność. Przed zawarciem małżeństwa przez księcia z księżniczką Parmy, postanowiła konstytucya, przeprowadzona przez Stambułowa, że książę ma prawo używania rodowego tytułu

królewskiej wysokości. Przepis ten zmienił artykuł konstytucyi tirnowskiej uchwalonej pod kierunkiem rosyjskiego komisarza ks. Dundukow-Korsakowa, artykuł, który przyznaje księciu Bułgarii tytuł „wysokości“. Skutkiem chrztu ks. Borysa i przywrócenia §. 38 konstytucyi tirnowskiej, przeróbki Stambułowa stracił *de facto i de jure* moc prawną. Tem samem o tytule rozstrzyga konstytucya tirnowska. Ostatnie jednak słowo przysługuje tu sultanowi. Depesza z Sofii, która opisuje długo i szeroko ceremonię wręczenia fermanów nie wyjaśnia tego przedmiotu, nie podaje bowiem osnowy pism sultańskich. Nadmienić należy, iż tytuł „wysokość“ posiadają w Turcyi: wielki wezyr, szeik ul Islam, Kyzlar-Aga (wielki eunuch), książę Samon i kedyw Egiptu.

Wojna w Abisynii.

Wiadomość o podjęciu rokowań pokojowych z Menelikiem, wywołała we Włoszech bardzo podzielone wrażenie, a przeważającym było uczucie, że pokój zawarty wśród obecnych warunków, po niefortunnej kampanii, zakończonej klęską pod Adua, nie mógłby być zaszczytnym — gdyby nawet sprawdziły się pogłoski, że Menelik ofiaruje warunki korzystniejsze i szlachetniejsze, niżby się można było spodziewać. Obecnie propozycje jego już są znane, a bynajmniej nie stwierdziły one wspomnianych wyżej pogłosek o przystępnosci warunków; to też depesze z Rzymu donoszą już, że rząd Rudiniego uznał propozycje Menelika za nienadające się do przyjęcia. Warunki te są następujące: Cofnięcie się Włochów po za granicę trójką twierdz: Asmara-Keren-Masawa, odszkodowanie wojenne, wypukno jeńców (600 żołnierzy, 50 oficerów), zburzenie wszystkich fortów pogranicznych, opuszczenie fortu Adigrat. Menelik żąda, aby rokowania pokojowe były przeprowadzone na podstawie prośby króla Humberta w jego własnym imieniu. W czasie trwania rokowań zostawiliby Włochom prowizorycznie linię Belesa-Mareb. Dalej domaga się Menelik od Włoch zobowiązania, że nie wystawią żadnego nowego fortu, że nie wejdą w żadne przymierze co do Abisynii oraz, że pograniczne terytoria abisynijskie będą oddane tylko takiemu rasowi, który będzie posiadał zaufanie Menelika.

Köln. Ztg. sądzi również, że Włochy nie mogą akceptować takich warunków, — nie zgadzają się one z zamiarami Rudiniego a byłoby zdolne zachwiać stanowisko Włochów w Europie. Niemcy pragną wprowadzić, aby Włochy wywikłaly się szczęśliwie z trudności afrykańskich, obawiałyby się jednak, by ludzie, których zamiłowaniem do pokoju wpływało dotychczas z obawy przed niepowodzeniem, nie zmienili swego zapatrywania na włoską siłę zbrojną, i nie zacerpnęli z takiego rezultatu wojny w Abisynii nowych nadziei, zdolnych zachwiać pokojem Europy i Włoch.

Agencya Havasa donosi, że Włosi opuścili Aduę i wszystkie swe siły ściągnęli do Asnary. Według dzienników włoskich, nie potwierdza się wiadomość, że gen. Baldissera zawiadomił, iż nie potrzebuje dalszych posiłków; przeciwnie zażądał niezwłocznego przysłania mu sześciu nowych batalionów i sześciu bateryj. Z Rzymu donoszą także, iż w razie, gdyby się okazała potrzeba rozwinięcia większej wyprawy w Afryce, domagać się będzie rząd udzielenia kredytu 125 do 150 milionów. O zamiarach rządu i o istotnym stanie rokowań pokojowych dowie się świat zresztą wkrótce, dzisiaj bowiem odbywa się posiedzenie włoskiej Izby posłów, na którym nowy gabinet przedstawi się parlamentowi i zamiary swe oraz projekty mu wyjaśni.

Ważną i zajmującą jest wiadomość, że Anglicy zamierzają uderzyć na derwiszów, którzy — jak wiadomo — w sile 30.000 (według innych doniesień 10.000) żołnierzy ruszyli na Kassalę i ją oblegają. *Times* podnosi, że interes, wiążący angielską politykę z Egiptem, wymaga koniecznie wojskowego marszu do Dongoli. Cios, zadany urokowi europejskich mocarstw przez porażkę Włochów, nie zostanie zneutralizowany przez zawarcie pokoju z Menelikiem. Lata angielskiej administracji dały Egiptowi potężną armię; wobec tego nadeszła dla Egiptu pora stosowna dla odzyskania Sudanu.

Biuro Reutersa donosi z Kairu: Rozważana tu jest sprawa wysłania wojsk egipskich do Dongoli, a jakkolwiek decyzya jeszcze nie zapada, jest przecież rzeczą prawie pewną, że wojsko pójdzie do Dongoli — do Sudanu. — Jeżeli wiadomość o współdziałaniu Anglii z Włochami przeciw derwiszom się sprawdzi, Menelik zapewne stanie się także bardziej gotowym do poczynienia Włochom przystępniejszych warunków pokojowych. Są też pogłoski, iż zanosi się na wyprawę przeciw derwiszom Sudanu także ze strony belgijskiego Kongo. Derwisze byłiby wówczas wzięci we trzy ognie.

KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Pan Minister sprawiedliwości** zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Bernarda Grossmanna w Winnikach dla Lutowisk, Józefa Habera w Tłustem dla Żabiego i Józefa Gorczycę w Przemysłu dla Podbuża.

— **Przedstawienie amatorskie** w pałacu Prezydium Rady Ministrów w Wiedniu, urządzone pod protektoratem małżonki P. Prezydenta Ministrów hr. Maryi Badeniovej i księżnej Croy, rozpoczynają się dzisiaj i będą powtarzane przez trzy wieczory. Jedno z przedstawień zaszczyścił ma swoją obecnością Najj. Pan. W sobotę odbyła się generalna próba w kostyumach. Jak wiedeńskie dzienniki stwierdzają, próba powiodła się pod każdym względem świetnie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Rogalski, uzyskał na Wszechnicy wiedeńskiej stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Zo świata.** Liczne i doborowe towarzystwo przyjmowali u siebie wczoraj z serdeczną gościnnością ks. Andrzejowie Lubomirscy. Piękne i z artystycznym smakiem urządzone salony księcia kuratora Zakładu narodowego im. Ossolińskich, stanowiły odpowiednie ramy tego rautu, który zgromadził wszystkich zajmujących stanowiska w naszym społeczeństwie, tak rodem jak nauka i sztuka. W barwnym tym obrazie nie brakło i pięknych postaci, osiadałych w pracy dla dobra Zakładu, który kraj cały otacza ciężką i miłością, który chroni skarby naszej myśli i kultury, a całym pokoleniem dostarcza niewyczerpanych materiałów do badań naukowych nad przeszłością narodową. Raut ten w całym znaczeniu tego wyrazu świetny, przeciągnął się wśród ożywionej rozmowy do późnej godziny i uczestnikom pozostawił najmlodsze wrażenie.

— **Kasyno miejskie.** W piątek, dnia 20 b. m. koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Lista będzie otwartą w poniedziałek, dnia 16 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

— **Raut artystyczny** pod nazwą: Jarmark w starożytnym Lwowie, budzi coraz większe zainteresowanie wśród ogółu naszej publiczności, najlepszą zaś rekojmnią powodzenia rautu jest, że protektorat nad nim raczyli przyjąć panie: Namiestnikowa, księżna Konstancja Sanguszkowa i Marszałkowa, hr. Stanisławowa Badeniova. U pani Marszałkowej odbyło się wczoraj popołudniu liczne zebranie pań, które gorąco zajmują się rautem i już wczoraj zapowiedziały, że przybędą nań w pięknych i barwnych kostyumach. Ponieważ przygotowanie kostyumów wymaga dłuższego czasu, uchwalono przeto wczoraj odroczyć termin rautu o tydzień. Raut odbędzie się zatem dopiero w dniu 18 kwietnia.

— **W kościele OO. Bernardynów** odbędą się w dniach: 19, 20 i 21 b. m. trzydniowe rekolekcje parafialne. We środę o godzinie 6 wieczorem rozpocznie się nabożeństwo wieczorne, po którym nastąpi nauka wstępna, po nauce suplikacye i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. We czwartek, w piątek, w sobotę o godzinie 7 rano prymaria, po prymarii nauka. O godzinie 10 summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem. O godzinie 6 wieczorem nabożeństwo wieczorne z nauką i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. W niedzielę rano o godzinie 7 prymaria i podczas tej nauka, zakończająca rekolekcycy, poczem w końcu Mszy św. nastąpi Komunia generalna.

— **Konferencye rekolekcyjne** ks. Bernarda Lubieńskiego, odbywać się będą staraniem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w kaplicy OO. Jezuitów (wchodzącej c. k. sąd krajowy) w dniach 19, 20, 21 i 22 b. m. o godzinie 8 rano Msza św. a po tej nauka, zaś o 6 wieczór tylko nauka. Początek dnia 18 b. m. o 6 wieczorem.

— **Na rzecz Zakładu wychowawczego** dla dziewcząt imienia Rodziny Najśw. Maryi Panny w Łomnie, nadesłali na ręce c. k. starosty w Turce: Maciej Kunaszowski, przełożony obszaru dworskiego w Łuce, powiatu kałuskiego, 5 zł. i Mojżesz Engelmajer z Łomny 5 zł.

† **Albin Waligórski**, doktor medycyny, o którego zgonie donieśliśmy, osiadł był od lat 30 w Przemyslanach jako lekarz powiatowy. Na ementarz miejscowy odprowadził zwłoki kilkutygodniowy orszak, nad trumną przemawiali: komisarz starostwa Władysław Skalkowski imieniem kolegów, dr. Herman Barbag imieniem lekarzy, Bronisław Zamorski od obywatelstwa powiatu.

Ś. p. Albin Waligórski urodził się w Wykotach z ojca Michała i matki Józefy z Łanieckich w r. 1835. Rodzice zmarłego dzierżawili przez długie lata Wykoty, Brzeźniany i Bylice, a następnie Pianowice w samborskiem. Po chlubnie odbytych studiach, otrzymał ś. p. Albin na Wszechnicy w Wiedniu w r. 1861 stopień doktora wszech nauk lekarskich, i tam przez lat dwa praktykował pod kierunkiem znakomitego dr. Hebry. Wróciwszy do kraju, zamieszkał zrazu w Mielnicy, w pow. borszczowskim, a od lat 30 w Przemyslanach, gdzie zyskał sobie po-

wszechny szacunek. Przez szereg lat zasłużył się ludności, nawiedzanej częstokroć epidemicznymi chorobami, energicznym zapobieganiem rozszerzaniu się epidemii, szczególnie w czasie ostatniego pojawienia się cholery; przed dwoma tygodniami, gdy w kilku gminach wybuchł tyfus plamisty ś. p. Albin Waligórski pewnego dnia obszedł aż 56 chat włościańskich — w późnej już nocy uczuł się osłabionym, wrócił do domu i pomimo starannego ratunku dr. Barbaga i dr. Dolnickiego — po silnym krwotoku siódmego dnia uległ tyfusowi, pozostawiając wdowę z domu Aulich, syna doktora medycyny, dwie córki, z których jedna niedawno owdowiała po dr. Janiszewskim, zgasłym także na tyfus, i kilkoro wnucząt.

Ś. p. Albin Waligórski spełniał swój zawód niosąc pomoc omal wyłącznie tylko tam, gdzie ubóstwo nie dawało sposobu ratunku, a do możniejszych wysyłał kolegów i tylko w potrzebie narady lekarskiej przybywał. Gdzie niedza tam i słabości różnorakich najwięcej, miał więc ś. p. Albin Waligórski w swojej pieczy wielu chorych od których nie było co brać, i jeszcze często serce nakazywało jakiś grosz zostawić. Nieraz też podążał o kilka mil daleko z bezinteresowną pomocą dla ofycjalistów, nauczycieli, księży, włościan, dzierżawców i żydów, a nikt ani przypuszczał, aby lekarz powiatowy prócz urzędowych przysparzał sobie jeszcze mnóstwo pozaurzędowych czynności; dopiero gdy niespodzianie zmarł — lament powszechny rozgłosił cichą działalność lekarza-dobroczyńcy. Ś. p. Albin Waligórski nie tylko jako lekarz był ludzkim, znaliśmy go także jako uczynnego przełożonego, kolegę i szczerego przyjaciela, a raczej jako męża, który każdemu, o którego uczuciowości przekonał się, starał się pomagać dobrem słowem, wstawieniem się, własnym groszem i kredytem; wielu, bardzo wielu zawdzięcza też zgasłemu lepszy byt, urząd, parafię, nabytek kawałka ziemi i posiadanie własnego domu. Przed laty, gdy władze autonomiczne dopiero poczynali istnieć, i nie było środków odpowiednich potrzebie, ś. p. Albin Waligórski ofiarował się bezinteresownie prowadzić i utrzymywać kasę powiatową, i tak to trwało przez lat 28; Rada powiatowa, której był członkiem póki na to przepisy służbowe dozwalały, nie potrzebowała opłacać osobnego kasjera, a była natomiast w możności utworzyć fundusz pożyczkowy dla nauczycieli ludowych, emerytalny dla swoich urzędników, i pomnażać fundusz szpitala, który niebawem dla dobra ludności w istniejącym już budynku urzędowym zostanie. Ponadto ś. p. Albin Waligórski był członkiem Tow. zaliczkowego, jako bardzo gorliwy zastępca prezesa, Tow. gospodarskiego i prezesem Tow. kasynowego. Nie więc dziwnie, że niespodziewany bytyk tak zacnego i czynnego obywatela, silnie da się odczuć w okolicy, w której nieboszczyk lat tyle spędził, że pamięć o nim długo wśród tych, co go znali i szanowali żyć będzie.

— **Pogrzeb ś. p. Feliksa Szlachetkowskiego** odbył się w Rzochowie w sobotę. Na gości żałobnych, przybywających na pogrzeb, oczekiwał pociąg w Dębicy, przygotowany staraniem p. Sękowskiego. Zjazd obywatelstwa i duchowieństwa był bardzo liczny. Nabożeństwo i kondukt odprawił ks. kanonik Smetana; z Mielca. Mowę żałobną wygłosił ks. kanonik Mleczko z Przezwania. Wiencze złożyli: Imieniem Rady miasta Krakowa prezydent Friedlein, któremu towarzyszył wiceprezydent Pieniążek, oraz rady Chmurski i Jaworński; w imieniu magistratu Zawiskowski, Demianowski i Kosiński; w imieniu Izby adwokackiej Dobrzyński i Tomik; w imieniu Tow. muzycznego Guńkiewicz i Niedziałkowski. Z Krakowa prócz deputacy przybyli bliżsi znajomi nieboszczyka, rada powiatowa mielecka zebrana *in corpore*, a stawiły się również ochotnicze straże ogniowe z Rzochowa i Mielca. Trumnę ze zwłokami nieśli na ementarz obywateli i urzędnicy magistratu.

Nad grobem przemówił prezydent Friedlein w te słowa: „Smutna kolej losu sprowadza mnie w te strony, ażebym stanąwszy nad otwartym grobem, pożegnał męża, który przez długie lata w różnych zawodach wysługiwał się krajowi, a zwłaszcza temu miastu, w którym dzieląc z nim urzędowanie, byłem świadkiem jego niezmiordowanej pracy, jego czujności na wszystko, cokolwiek owej niegdyś stolicy potężnego państwa mogło dobra przysporzyć, a złe od niej odrzucić. Do poświęcenia się w tym celu serce jego pełne miłości kraju było dostateczną pobudką, a doświadczenie życia obok wszechstronnie wykształconego umysłu były przewodnikami w wykonywaniu zaiste trudnego zadania. Nie dziwnego, iż oceniając te przymioty, reprezentacja miasta stawiała go na swem czele, a szczerze ubolewała, gdy, czy to podeszłe lata, czy nadwężone zdrowie, czy wreszcie zbieg przeciwnych okoliczności, zmusiły go ustąpić ze stanowiska, na którym mógłby był nadal działać z równym poświęceniem i pożytkiem. Przyjdzie czas, gdy skutki twej pracy, czcigodny mężu, nie tym ogólnikiem, do jakiego w tem miejscu ograniczyłem się przychodząc, lecz w szczegółach wykazane i uczczone zostaną; ja tymczasem, niedawno twój towarzysz, a dzisiaj następcą, w imieniu miasta, któremu służyłeś, a które wdzięczną pamięć dla ciebie zachowa, żegnam cię na wieki i z równym uczuciem składam na twoim grobie ten wieniec zasługi. Ty skończyłeś pielgrzymkę — oby zasiewy twej pracy rozwinęły się pomyślnie; pozostała zaś w głąbo-

kim smutku pogrążona rodzina, oby w tym do-wodzie publicznego współczucia, znalazła w bo-lu serca swego ulgę i pociechę“.

Po prezydencie przemawiali w serdecznych słowach: mecenas Doboszyński w imieniu Izby adwokackiej, a radca Zawilowski w imieniu urzędników magistratu. Telegramów kondolen-cyjnych nadeszło przeszło sto. Po pogrzebie za-proszeni zostali goście żałobni na obiad do pp. Sękowskich.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 marca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurze- nie nieba (0-10) **
				kierunek	siła	
15/3	2 połud.	765.56	+3.9	SW	2	7
15/3	9 wiecz.	765.76	-0.4	SE	1	0
16/3	7 rano	766.73	-2.8	S	1	8

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 15 marca do 7 rano dnia 16 marca b. r. była +5.6°C., najniższa -3.0°C. dziś rano.

Barometr idzie powoli w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

***) 0 Pogodnie;

**) 10 całkiem zachmurzone.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Szczawnicy, dr. Władysław Błyskal.

W Nowym Sączu, Marya z Wierzbickich Zborowska, córka dyrektora ruchu kolei państwowych w Stanisławowie, Ludwika Wierzbickiego, żona inspektora kolei i naczelnika warsztatów kolejowych w Nowym Sączu, p. Włodzimierza Zborowskiego, bratanka i przybranego syna JE. Prezydenta sądu krajowego wyższego w Krakowie, p. Ignacego Zborowskiego, w 28 roku życia, osierocając męża i 3 dzieci.

— **Metropolita bukowiński** ks. Czurperkowiec udaje się w połowie kwietnia do Wiednia, gdzie w dniu 19 kwietnia odbędzie się ceremonia poświęcenia go na metropolitę w tamtejszej grecko-orientalnej cerkwi przy Fleischmarkt. Aktu poświęcenia dopełnią biskupi: dr. Gerasim Petranowicz z Kattaro i dr. Nikodem Milasz z Zadaru.

— **W Wiedniu** utworzył się osobny komitet, związany w tym celu, aby doprowadzić do skutku myśl zburzenia domów; zasłaniających widok na tum św. Szezepana i utworzenia w ten sposób placu, na tle którego starożytna i okazała budowla wystąpiłaby z tem większą wspaniałością. Myśl tę powitano w Wiedniu gorąco i składki na cel wykupna owych domów płyną obficie. Już obecnie rozporządza komitet kwotą 35 000 zł. Między tymi, którzy podpisali znaczniejsze kwoty na cel powyższy, znajduje się także Pan Prezydent Ministrów hr. Kazimierz Badeni z kwotą 2000 zł.

W wielkiej sali Towarzystwa muzycznego, odbyło się onegdaj generalne zgromadzenie arcybactwa św. Michała. W obradach wzięli udział kardynałowie Schönborn i Gruscha, oraz nunceusz Agliardi. Przewodniczący ks. Clary-Aldringen w przemowie powitalnej podniósł, wśród oklasków, zasługi hr. Zichy'ego, jako pełnego poświęcenia, dzielnego przywódcy katolickiej partii ludowej. Hr. Zichy skreślił walki Kościoła z zasadami nowożytnego liberalizmu i podniósł obowiązek miłości i posłuszeństwa wobec Boga, Kościoła i jego Głowy, jako też wobec Dynastji, która powołana jest do rozwiązania wielkich kościelnych kwestyj w Europie. Mowca zakończył wyrazami przekonania, że austriacy bracia żywo przejmują się walkami kościelnymi na Węgrzech. Nasze zwycięstwa ułatwiają tam walkę; nasze klęski łagodzą wasze zwycięstwa. Mowę tę przyjęli zgromadzeni długotrwającymi oklaskami. Przed zamknięciem obrad udzielił kardynał Gruscha papieskiego błogosławieństwa.

— **Tajemniczy wypadek.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* donosi: Br. Konstanty Wasilkowski, brat posła do Rady państwa br. Jerzego Wasilkowski, służy przy pułku dragonów i staoyonowany jest obecnie w Monasterzyskach. W dniu 12 b. m. zastano go we własnym pomieszkaniu ciężko rannego, widocznym od kuli. Zawiadomiona telegraficznie rodzina udała się natychmiast wraz z lekarzem, radcą dr. Załozieckim do Monasterzysk. Dr. Załoziecki orzekł, iż strzał pochodzi od kuli karabinowej, a rana jest ciężka. Dotychczas niewiadomo, czy zranienie spowodował zamach samobójczy, pojedynek, lub też wypadek.

— **Z Konstantynopola** donoszą o wypadku, który zaszedł onegdaj. Oto drugi angielski okręt stacyjny „Dryad“, zderzył się na morzu Marmora z okrętem handlowym „Walter Raleigh“, płynącym z Bosforu. Do składu węgli okrętu stacyjnego wtargnęła woda. „Dryad“ do-

plynął jednak szczęśliwie do przystani i zarzucił kotwicę. Niebezpieczeństwo zatonięcia okrętu jest wykluczone.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek „Pan Bigelhofer“, krotchwilą ze spiewami i tańcami w aktach 4 Prudensa i Anthony'ego. Ceny miejsce popołudniowe.

Jutro, we wtorek „Faust“, w roli Małgorzaty wystąpi pani Dąbrowska. Ceny dramatu.

O „zbytku“ mówił wczoraj w sali Kasy miejskiej dr. Bronisław Łoziński. Temat sam dla siebie nader zajmujący a wiesznie aktualny, — bo zbytek istniał zawsze, odkąd istnieje społeczeństwo — zyskał jeszcze na aktualności w wykładzie autora „Iuris ignorantiae“, który umie każdemu przedmiotowi nadać formę żywotną i interesującą a zarazem pogłębić go uwagami, zaczerpniętymi z życia i z chwili.

Prelegent z góry zaznaczył, że nie myśli chociażby nawet dorywczo przedstawiać rozwoju i dziejów zbytku. Rozwój ten — to dzieje cywilizacji. Wszak prof. Henryk Beaudrillard, który zamierzył przedstawić historję zbytku i na opracowanie jej przeznaczył rok, dwa lata czasu, — pracował nad nią w rzeczywistości lat dwanaście, napisał cztery duże tomy a wyczerpał w nich przedmiot tylko o tyle, o ile chodzi o starożytność i wieki średnie; czasy nowożytne natomiast traktuje już tylko poglądowo... Prelegent zaznaczył jednak, że w zapatrywaniach na kwestyę zbytku odróżnić można w literaturze tego przedmiotu dwa główne stanowiska, z których zbytek oceniano także zawsze w życiu: jedni mieli go i mają za złego demona, upatrują źródło jego w żądy zmysłowego użycia i potępiają go bezwzględnie, przypisując mu same złe tylko objawy i skutki; drudzy natomiast widzą w nim tylko dobre go geniusza, który kształci zmysł piękna, dźwiga przemysł i sztukę. Z obszernej literatury przedmiotu przytoczył prelegent dwóch reprezentantów obu przeciwnych zapatrywań: Emila Laveley'a, jako reprezentanta kierunku rygorystycznego, potępiającego zbytek bezwzględnie i Pawła Leroy-Beaulieu, który broni zbytek od zarzutów rygorystów a wysuwa na pierwszy plan błogosławione jego skutki. Prelegent wykazał na przykładach z dziejów i życia, że właściwie ani jedno, ani drugie skrajne to zapatrywanie nie rozwiązuje kwestyi; że potrzeba zatem szukać innego jej załatwienia. Wskazał je w swym „Systemie ekonomii społecznej“ obecny Minister skarbu JE. dr. Leon Biliński. Wyszedłszy z założenia, iż pojęcie zbytku jest względne, bo zależne od czasu, od miejsca, od stosunków a nawet od indywidualności tego, który to pojęcie określa: podzielił JE. dr. Biliński zbytek na rozmaite kategorie a przedewszystkiem na marnotrawstwo i komfort. Marnotrawstwo jest zawsze szkodliwe i godne potępienia komfort — jeżeli w danych stosunkach nie staje się marnotrawstwem i zachowuje miarę — może mieć pożądane i zbawienne skutki; pierwszemu należy się wystrzeżać, drugi można nawet pochwalać. Prelegent wskazał że wspomniani przez niego poprzednio obrońcy zbytku, w rzeczywistości bronili tylko komfortu i jego dobrego geniusza a zwolennicy rygorystycznego potępienia zbytku, potępiali tylko demona marnotrawstwa.

W wymowny i zajmujący sposób przedstawił następnie prelegent znaczenie zbytku w przeszłości i w czasach dzisiejszych, porównał pojęcie zbytku w wiekach odległych z dzisiejszym, wykazał o ile zbytkiem i to zbytkiem szkodliwym jest sport mody, a o ile zbytek, gdy jest komfortem, może być pożytecznym. Ideał piękna i ideał dobra powinny być normą, która wytyka zbytkowi granice. Co po za nie przechodzi, lub w ich ramach jest przesadą, należy odrzucić jako szkodliwe. Dla nas jest jeszcze trzeci punkt wyścisła: ideał narodowy. Gdy porównamy nasze stosunki ze stosunkami Zachodu, okaże się, że demon zbytku, który dla naszych narodowych zadań mógłby być zgubnym, nie ma u nas wielu czcicieli — a natomiast obowiązkiem naszym jest dobre go geniusza zbytku zawsze uznawać i popierać, bo on dał nam w obecnych czasach wspaniały rozwój sztuki, tego świadectwa naszej żywotności wobec całego cywilizowanego świata. Wykład przyjęto gorącymi oklaskami.

Z Wiednia donoszą: Cenzura zakazała wystawienia na scenie wiedeńskiej głośnej w Berlinie sztuki Wildenbrucha: „Król Henryk IV“.

„Rodzina Polanieckich“ Sienkiewicza wkrótce ukaze się — jak donoszą z Paryża — w przekładzie francuskim. Przy sposobności zaznaczamy, iż z licznych tłumaczeń tego dzieła, Sienkiewicz wybrał tylko przekład Wodzińskiego i na ten dał swe zezwolenie.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. Infamja.

Studjum prawno-społeczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. Pamiętniki pułkownika d'Aloy, rezydenta saskokurlandzkiego, (przyczynek do historii polskiej XVIII wieku), przez X. — III. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce. (1805—1832), przez Michała Rollego. — IV. Zarys ustroju państwowo-społecznego Rusi w XI i XII wieku, przez Fr. Rawitę. — V. Korzeniowski i teatr lwowski (1822—1844), przez dr. Bronisława Czarnika. — VI. Wspomnienia z podróży do Delf i wykopaliska ekspedycji francuskiej, przez Kornelega Juliusza Hecka. — VII. Galicjana (1778—1812), przez Stanisława Schnür-Peplowskiego. — VIII. Kronika literacka

Akademia Umiejętności w Krakowie zaprowadziła bardzo pożądaną nowość, wydając każdego pierwszego organ własny sprawozdawczy, gdzie — obok sprawozdań z posiedzeń — umieszczać będzie ważniejsze wiadomości o innych sprawach, naczelną polskiej naukowej instytucji dotyczących. W każdym zeszytzie znajdzie się również bibliografia najnowszych wydawnictw Akademii, które w ciągu miesiąca opuściły prasę. Redakcyę Sprawozdań objęli pp.: St. Smolka, L. Malinowski i J. Rostański.

Zeszyty styczniowy i lutowy mamy właśnie przed sobą. Dowiadujemy się z nich o pracach poszczególnych wydziałów tej instytucji. Na posiedzeniach wydziału filologicznego poznano prace Brücknera: „Kazania średniowieczne“ część III, Cyryla Studzińskiego: „Geneza utworów pierwszego poety ruskiego w Galicji Markiana Szaszkiewicza“, St. Szneidra: „Socjologiczne poglądy dwóch Antyfontów“, Leona Sternbacha: „Vincencius Bellovacensis w rękopisie greckim“ i inne. Na posiedzeniach wydziału historyczno-filozoficznego omawiano prof. Piekosińskiego: „O prądach w sztuce polskiej“ i tegoż autora „O ludności wieśniaczej w dobie Piastowskiej“.

Wydział matematyczno-przyrodniczy, oraz komisye historii sztuki i literacka, omówiły również wiele rzeczy ciekawych, o czem czytelnik znajdzie szczegółów niemało w wydawanych właśnie przez Akademię „Sprawozdaniach“, których prenumerata roczna wynosi tylko 1 zł. 50 ct. na miesiąc, o 30 ct. więcej po za obrębem Krakowa.

W Londynie w Savoy teatrze odbyła się oczekiwana premiera operetki Sullivana, twórcy „Mikada“. Operetka p. t.: „The Grand Duke“, ogólnie się podobała, zwłaszcza pod względem muzycznym; libretto Gilberta ma być mniej udane. Największy jednak sukces miała pani Ilka Palmay, która pomimo złego akcentu podbiła publiczność swoją indywidualnością i śpiewem.

„Chatterton“, nowa opera Leoncavalla, doznała nader przychylnego przyjęcia w Rzymie.

„Rodziny i szkoły“ nr. 3 zawiera: Po Sejmie. — Dr. W. Legeżyński: Choroby zakaźne u dzieci, w rodzinie i szkole. — Z kroniki naukowej. — Przegląd szkolnictwa krajowego i zagranicznego. — Szczyśny Parasiewicz: Obrazek z życia. — Przegląd literatury pedagogicznej: Recenzje. — Przegląd literatury dla młodzieży: a) Recenzje, b) Bibliografia. — Wiadomości potoczne. — Przegląd konkursów.

Nr. 4 zawiera: O reformie szkół ludowych i jej znaczeniu dla kraju. — Dziecko za rękę — matką za serce. — Jakim powinien być nauczyciel jako wychowawca, a jakim być nie powinien. — Szkoły średnie w Galicji w roku szk. 1894/5. — Nauka śpiewu w szkołach żeńskich. — Przegląd szkolnictwa krajowego i zagranicznego: Szkolnictwo szwajcarskie. — Przegląd literatury pedagogicznej: Bibliografia. — Przegląd literatury dla młodzieży: Bibliografia. — Wiadomości potoczne. — Przegląd konkursów.

„Przedświt“, dwutygodnika dla kobiet nr. 5 zawiera następujące artykuły: Bukowina (szkie historyczno-etnograficzny dla kobiet), odczyt p. A. Mandyburówny w Czytelnicy dla kobiet. — Julian B.: Król Jan III a upadek Polski, szkie historyczno-obyczajowy dla niewiast polskich. — Kochana, obrazek z życia. — Polska wobec ludu, napisała Jadwiga Strokowa. — Józefa Tworowska: Pogawędka. — Zdzisław: Do pamiętnika. — Uznanie pracy kobiecej. — Przegląd piśmiennictwa. — Kroniczka. — Wskazówki gospodarskie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stemplowanie weksli. Z Izby handlowo-przemysłowej otrzymujemy następujące pismo: Doszło do wiadomości władz skarbowych, iż u kupców w Austrii wchodzi w zwyczaj ukrócanie należytości stempłowej przy wekslach, popełniane w sposób następujący: Na wekslach dłużników swych za granicą mieszkających, wypisują kupcy w Austrii, jako miejsce wystawienia weksłu, bądź miejscowość za granicą położoną, najczęściej będącą miejscem zamieszkania przyjmcy (akceptanta), bądź jaką inną, dowolnie obraną miejscowość,

za granicą Austro-Węgier położoną. Takie weksle, jakkolwiek je w obrębie Państwa austriackiego zaopatrują swoim podpisem jako wystawiciele, stemplują jako weksle przechodowe znaczkami stemplowymi po 2 ct. od każdego 100 zł. sumy wekslowej, zamiast wedle skali I ewent. II. Ponieważ postępowanie takie stanowi istotę czynu przekroczenia przeciw dochodom skarbowym i ma być karane wedle ustawy karnej dochodowej grzywną, która nawet wtedy trafia skazanego, gdy jej ściągnąć nie można, gdyż się ją przemienia w karę aresztu, przeto postanowiły władze skarbowe w każdym takim wypadku wystąpić bezwzględnie i zastosować jak najściślej wyżej wskazane przepisy ustaw przeciw każdemu, u którego wykaże się taki sposób postępowania. Wobec tego Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę interesowanych kół handlowych i przemysłowych na ewentualne niebezpieczeństwa, na jakie narażają się osoby, dopuszczające się wytkniętego powyżej przez władze skarbowe postępowania.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, odbyło w ubiegłym miesiącu walne zgromadzenie, na którym dyrektor Towarzystwa ks. Leon Pastor przedstawił sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Towarzystwo istnieje lat 11. Dyrekcya zaznacza, że w roku 1895 sprzedano towaru za 32.690 zł 68 ct. t. j. tylko o 1325 zł. 75 ct. więcej jak w roku 1894. Dyrekcya ubolewa, że jak na Towarzystwo mające w kraju rozgłos, postęp to mały i nie wystarczający, tem więcej, że ręk do pracy z każdym rokiem co raz to więcej przybywa, i tem boleśniej, że zbudowana hala, ulepszone maszyny i świeżo założona szkoła przy tem Towarzystwie, niewątpliwie na dobro wyrobów, a tem samem i na większy zbył powinny być wpłynąć.

Następnie wylicza Dyrekcya liczne wprowadzone zmiany i ulepszenia w sposobie fabrykacji, i podnosi braki. W rządzie tych ostatnich jest brak zdolnego agenta do sprzedaży wyrobów, dalej trudność nawiązania stosunków z Towarzystwami naftowymi i składami lin w Gorlicach i Krośnie, wreszcie brak motoru parowego. Równocześnie zaznacza sprawozdanie, iż fabryki tytoniu i koleje w Galicji popierają Towarzystwo z całą życzliwością. Bilans Towarzystwa wykazuje kwotę 23.896 zł. z przewyżką 316 zł. w stanie czynnym.

Międzynarodowy jarmark na konie odbędzie się w Wiedniu od 17 do 20 października 1896.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 13go marca 1896 przypędzono 804 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsy 32 do 34 ct., za towar tuczny 36 do — ct. za kłg. żywej wagi. do krajów Monarchii załadowano 702 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go marca: pszenica 7-50 do 7-85 zł., żyto 6-20 do 6-65, jęczmień browarny 5-50 do 6-—, jęczmień pastewny 5-— do 5-20, owies 5-90 do 6-25, rzepak 8-75 do 9-25, groch 5-— do 8-—, wyka 4-75 do 5-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-25 do 4-75, hreczka 7-— do 7-25, koniczyna czerwona galie. 30-— do 35-—, szwedzka 30-— do 35-—, biała 35-— do 50-—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-— do 5-50, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Ceny pszenicy i żyta nieco się obniżają — w skutek rezerwy odbiorców. — Popyt na produkta pastewne polepsza się.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister wyznał i oświaty baron Gautsch przyjął w sobotę kardynałów: ks. metropolity Sembratowicza i ks. areybiskupa Koppa.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którym na wniosek dep. Sokołowskiego zajmowano się jeszcze raz sprawą p. Lewakowskiego, przyczem uchwalono ogłoszenie komunikatu. Stylizację tego komunikatu powierzone dep. Lewickiemu i Chrzanowskiemu.

Następnie przeprowadziło Koło polskie dłuższą dyskusję nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. Mówiono o pomnożeniu sądów pokoju i ograniczeniu funkcji adwokatów i notaryuszy. Jako mówców Koła w pełnej Izbie posłów wyznaczono dep.: Weigla, Byka, Roszkowskiego i Potoczka.

Ambasador włoski u Najw. Dworu hr. Nigra otrzymał od nowego włoskiego ministra spraw zagranicznych wezwanie, aby przybył do Rzymu, hr. Nigra odjechał wczoraj. W sobotę — jak donosi *Neue fr. Presse* — miał hr. Nigra dłuższą rozmowę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

Cesarstwo niemieccy zamierzają dnia 23 b. m. wyjechać wraz z następcą tronu i ks. Eitlem do Genui, a tydzień wielkanocny spędzić wraz z ks. Henrykiem i jego żoną w Rzymie. W zeszły piątek był cesarz na obiedzie u ambasadora włoskiego i zabawił w ambasadzie od g. 7 do 11 w noey.

Dzienniki berlińskie zaznaczają z naciśkiem, że ze strony rządu nie odpowiedziano ani słówkiem na wywody posłów polskich w Izbie pruskiej w sprawie komisji kolonizacyjnej. Niektóre wysnuwają ztąd wniosek, że rząd nie zamierza podjąć ostrzejszej walki przeciw Polakom.

W parlamencie niemieckim toczyły się przez piątek i sobotę bardzo ożywione obrady nad polityką kolonialną rządu w dziedzinach zamorskich, przyczem wyszły na jaw znowu rozmaitego rodzaju nadużycia urzędników kolonialnych. Między innymi dep. Bebel podał do wiadomości oburzający fakt, że tyle sławiony ze swej sprężystości dr. Peters kazał powiesić pewną młodą murzynkę i jej kochankę, w którym ów Peters upatrywał swojego rywala. Dyrektor urzędu kolonialnego Kayser oświadczył na to, że jeżeli okazałoby się to prawdziwym, prokuratora będzie musiała wdobyć natychmiast przeciw Petersowi śledztwo kryminalne. A ponieważ są poszlaki, że w wykrocie Bebla jest nieco prawdy, przeto na wniosek mowy kanclerz rzeszy zarządził bezwzględnie ścisłe dochodzenie. Peters niezaprzecza wprawdzie faktu egzekucji, tłumaczy się jednak, że ową murzynkę i jej narzeczonego kazał powiesić za zbrodnię „szpiegostwa“.

Ojciec św. przyjął we czwartek na audyencji areybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego ks. Floryana Stablewskiego.

Korespondent watykański *Pol Corr.* zapewnia, iż są pewne oznaki, które pozwalają przypuszczać, że stosunki pomiędzy Watykanem a rządem rosyjskim są na drodze do polepszenia. W Petersburgu objawiono podobno gotowość przyjaznego ze Stolicą św. po rozumieniu co do różnych kwestyi odnoszących się do położenia kościoła katolickiego w caracie. Co się tyczy specjalnie ukazu, mocą którego zaprowadzono w seminariach duchownych język rosyjski jako obowiązkowo wykładany, otrzymano w Watykanie zapewnienie, że zarządzenie to nie będzie wykonywane z całą ścisłością. Przedewszystkiem nieznajdzie praktycznego zastosowania przepis, wedle którego ci alumni, którzy po ukończeniu studiów w seminarium nie wykażą się dokładną znajomością języka rosyjskiego, nie mogą być przypuszczeni do sprawowania funkcji duchownych.

Przyjazd ks. Ferdynanda bułgarskiego do Konstantynopola zapowiedziano na 26 bm. książę zabawi tam cały tydzień.

Sułtan przyjmował d. 12 b. m. rosyjskiego ambasadora Nelidowa, a nazajutrz austriackiego ambasadora, barona Calice, na jednogodzinnej audyencji. Podczas posiedzenia sułtan wyraził zadowolenie z powodu uznania ks. Ferdynanda. Baron Calice wyjechał za urlopem do Wiednia, aby podziękować Naji Panu za nadanie mu orderu św. Szczepana.

W Paryżu obiegają pogłoski o zmianach jakie zająć mają w obsadzeniu niektórych ambasad, i tak obecny prefekt Sekwany ma zostać ambasadorem przy Watykanie lub w Berlinie. *Gaulois* donosi, że następcą jego zostanie Humbert członek rady municypalnej, który za udział w komunie został skazany na ciężkie roboty a w roku 1873 był ułaskawiony. Oficjalny *Jour* potwierdza te wiadomości.

Lord Rosebery miał w Londynie mowę, w której ostro krytykował politykę rządu; położenie stronnictwa liberalnego nie jest, zdaniem mowy, tak rozpacze, gdyż naród cały ostatecznie dąży w duchu liberalnym, w końcu mówił o organizacji stronnictwa.

Harcourt, przywódca opozycji ang., miał w Boscombe mowę, w której wyraża radość z powodu przywrócenia dobrych stosunków między Anglią a Francją, również objawia zdanie, że kwestye w sprawie Afryki południowej, będą nadal rozwijać się normalnie.

Lord Grey był ang. liberalny minister spraw zewnętrznych miał w Manchester mowę, w której zaznaczył konieczność pomnożenia sił morskich Anglii, dodając, że silna i liczna

flota angielska nie jest bynajmniej zagrożeniem pokoju europejskiego, lecz jego najpewniejszą gwarancją.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 16 marca. Najj. Państwo przed opuszczeniem wczoraj hotelu wypowiedzieli pani Ulrich podziękowanie za okazaną pieczołowitość, poczem rozmawiali w ogrodzie przez dziesięć minut z cesarową Eugenią a następnie udali się o godzinie 1 minut 10 popołudniu na dworzec kolejowy. Tutaj polecił Najj. Pan prefektowi departamentu „Alpes Maritimes“ aby wyraził rządowi francuskiemu podziękowanie za okazwane względy, poczem dodał: „Jestem zachwycony z pobytu w Cap St. Martin. Mam nadzieję, że będę mógł tu przybyć w roku przyszłym“. Monarcha podziękował potem Paoliemu za wykonywanie służby bezpieczeństwa a komendantowi strzelców Bangillotowi gratulował, że dowodzi tak wzorowo wyćwiczoną batalionem. Gdy radea Dworu Claudy oznajmił, że pociąg już gotów do drogi, Najj. Pan uściskał Najj. Panię i hrabinę Trani (Siostrę Najj. Pani) i po ponownem jeszcze uściśnieniu Monarchini, zajął miejsce w wagonie salonowym. O godzinie 1 minut 35 ruszył pociąg dworski w drogę. Liczna publiczność wydawała na cześć Najj. Pani, gdy opuszczała dworzec kolejowy, głośne okrzyki. Najj. Pani udała się wczoraj o godzinie 6 wieczorem na pokład okrętu „Miramare“ i odpłynęła do Cannes, z kąd dzisiaj wieczorem uda się w podróż do Korfu. Najj. Państwo rozdzielili przed wyjazdem wspaniałe podarunki. Służba hotelowa otrzymała 6000 fr.

Wiedeń, 16 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, deput. Suess, Milewski i towarzysze przedłożyli następujący wniosek: Ponieważ wahania się w obecnej wartości złota i srebra wyrządzają wielką szkodę ze stanowiska ekonomicznego, przeto zwróca się Rząd, ażeby gorąco poparł ewentualne zamiały innych państw, zdążające do międzynarodowego ustalenia dawniejszej wartości wspomnianych dwóch kruszców.

Wiedeń, 16 marca. Około 20.000 robotników, mężczyzn i kobiet i mniej więcej 50 studentów podążyło wczoraj po południu na cmentarz centralny celem złożenia u stóp obelisku wzniesionego ku pamięci poległych podczas rozruchów w marcu 1848 r. wieńców z czerwonymi szarfami. Kilku robotników wygłosiło mowę w językach niemieckim, czeskim i włoskim; ostatni mówca zakończył okrzykiem na cześć robotników strejkujących w kopalni karwińskiej. Po odśpiewaniu pieśni żałobnej tłum powrócił do miasta. Podczas całej manifestacji nie zaszło zresztą nic godnego uwagi.

Rzym, 16 marca. *Agencya Stefaniego* donosi, że wiadomość jakoby Włosi opuścili Asmarę i cofnęli się do Massawy pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Rzym, 16 marca. *Corriere della Sera* donosi z Massawy, że w skutek rokowań pokojowych akcyę wojenną uważać należy za ukończoną.

Messenger twierdzi, iż generał Baldisera otrzymał od Crispięgo upoważnienie do ewakuacji miejscowości Kassala, Agordat i Adigrat.

Barcelona, 16 marca. Tłum urządził nieprzyjazną demonstracyę przed amerykańskim konsulem. Zandarmerya rozprószyła zebranych, przyczem kilka osób odniosło rany.

Kair, 16 marca. Jeden pułk angielski i kilka batalionów egipskich posunięto w zeszły piątek w kierunku Wadyhally.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16go marca 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83-90. Węgierskie akcyę kredytowe 414-—, Akcyę anglo-austriackie 171-50, Akcyę banku Union 308-50, Akcyę kolei południowej 97-75, Losy tureckie 59-10, Akcyę kolei państwowej 367-—, Akcyę kolei Lwowsko Czerniowieckiej 296-—, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-40, Akcyę tytoniowe 184-—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96-75, Akcyę kolei Elbetal 285-50, Akcyę banku dla krajów koronnych 248-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-30, Akcyę banku związkowego 145-—, Rubel papierowy 1-28 25, Węgierska renta papierowa 99-—, Kredyty ziemskie 474-—, Kredyty 377-50, Rimamurania 240-50. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895. (czas środkowo-europejski).

Table with columns: Do Lwowa przychodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe), Ze Lwowa odchodzą, Pociągi (pospieszne, osobowe). Rows list various train routes and schedules.

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

W Dubiecku osiedlił się doktor wszech nauk lekarskich Kazimierz Pierzchała.

Przyjechali do Lwowa dnia 15 marca 1896. Hotel Imperial.

PP. M. hr. Pinińska z Koszylowice, K. br. Bitzenhofer, A. Scherer i J. Hofman z Wiednia, R. Ujejski z Pawłowa, G. Romer z Zabełcza, W. Łuszczyński z Kossowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu.

Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Table with columns: Lwów, dn. 16. marca 1896., 1. Akcje za sztukę, 2. List zast. za 100 zł., 4. Obligi za 100 zł., 5. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 marca 1896

Table with columns: 1. Dług państwa, 2. Obligacje ind. 5 pre. (za zł. m. k.), 3. Akcje. Rows list various financial instruments and their values.

Table with columns: Północna kolej, 4. Listy zastawne losowane, 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa. Rows list exchange rates and other financial data.

Table with columns: Kol. gal. Lwów-Czern-Jas, 6. Losy, 7. Weksle (za 3 miesiące), Kurs złota. Rows list various exchange rates and gold prices.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 9568 (1845 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego we Lwowie w likwidacji od Mojżesza Moszkowitza w kwocie 5000 zł. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie w drodze przymusowego publicznego przetargu licytacja realności objętej wyk. hip. 1. 191 ks. gr. dla gm. miasta Złoczowa, dłużnika Mojżesza Moszkowitza własnej w jednym tylko terminie dnia 20 kwietnia 1896 o godz. 10 rano w zabudowaniu tuśąd, za jakkolwiekbydą cenę.

registratorze. O tem wiadomiam się tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 października 1895 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze z jakiegokolwiekbydą powodu doręczone być nie mogły, do rąk kuratora dr. Dawida Billeta adw. w Złoczowie. Złoczów, 28 grudnia 1895.

L. 265 (1703 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Błznie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Saula Safta sumy 200 zł. z pn. licytacją realności w Błznie położonej, Jana Martynowicza własnej wyk. hip. 1. 394 gm. katastralnej Błznie objętej, na dzień 21 kwietnia 1896 i na dzień 21 maja 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II tut. sądu.

tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuśąd. registratorze. Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś. C. k. Sąd powiatowy. Błz, dnia 14 stycznia 1896.

L. 13927 (1949 1-3) W dniach 23 kwietnia i 26 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 509 ks. gr. dla Medenic dłużników Franciszka i Katarzyny Sowiaków własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Szybalski w Medenicach. C. k. Sąd powiatowy. Medenice, 20 stycznia 1896.

L. 17143 (1778 2-3) W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczę. w Wieliczce przeciw Tomaszowi Szedrzykowski pto 4000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 24 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 138 w Zakrzówku położonej.

L. 364 (1704 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Markusa Hersza Stangera sumy 50 zł. aw. z pn. licytacyjnej połowy realności dłużnika Stefana Lisieckiego własnej wyk. hip. l. 365 gminy kat. Bełz objętej, na dzień 21 kwietnia 1896 i na dzień 21 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. sądu.

Cena wywołania 722 zł. 10 ct. aw.

Wadyum 72 zł. 21 ct. wa.

Na pierwszym terminie połowę tej realności nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 20 stycznia 1896.

L. 106534 (1924 3-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo roboty dla naprawy mostu na Sanie w Olchowcach w r. 1896 odbędzie się 26 marca 1896 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 3952 zł. 81 ct. Warunki przedsiębiorstwa jakoto: ogólne i szczegółowe warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plan, przewidziane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według poniżej zamieszczonego wzoru a zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust bez żadnych dopisków, położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone według wzoru albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1896.

Wzór oferty.

Niżej podpisany obowiązuję się wykonać w r. 1896 roboty konserwacyjne przy moście na Sanie w Olchowcach w sanockim okręgu budowniczym z opustem . . . pre. słownie . . . odsetek z cen fiskalnych dla robót z materiałem.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tym warunkom bez żadnego zastrzeżenia.

5 pre. wadyum, składające się z . . . dołączam.

L. 2028 (1853 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 maja 1896 nawet poniżej takiej, a) licytacja realności wyk. hip. l. 486 b) połowy realności wyk. hip. l. 487 i c) 1/12 części realności wyk. hip. l. 475 ks. gr. gm. Brzozów objętych Franciszka Baciora syna Antoniego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności ad a) jest kwota 273 zł. zaś wadyum 27 zł. 30 ct., ad b) jest kwota 100 zł. zaś wadyum 10 zł., ad c) jest kwota 25 zł., zaś wadyum 2 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca w Brzozowie.

Brzozów, dnia 11 lutego 1896.

L. 264 (1663 3-3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Kalembę w kwocie 40 zł. z pn. w dniu 21 kwietnia i z czerwca 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 22 przymusowa sprzedaż 5/8 części realności wyk. hip. gm. Zwierzyniec l. 119 objętej, Józefy Puchałowej własnych.

Cena wywołania wynosi 345 zł. a wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, dnia 7 stycznia 1896.

L. 10495 (1892 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Andrzeja Pawley przeciw Michałowi Klusakowi pto 8 zł. 90 ct. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Klusaka własnej, pod nk. 251 w Zabłociu położonej lwh. 251 ks. gr. gminy Zabłocie oznaczonej na dzień 22 kwietnia

1896 i na dzień 27 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Żywiec, dnia 22 grudnia 1895.

L. 7224 (1908 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należającej się Majerowi Rappaport od Szulima Friedmana sumy 975 zł. wa. z pn. przedsięwzięta zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji połowy realności objętej wyk. hip. l. 789 ks. gr. miasta Złoczów, dłużnika Szulima Friedmana własnej a niniejszej wierzytelności 975 zł. wa. za hipotekę służącą w dwóch terminach a to: dnia 13 kwietnia 1896 i dnia 4 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł. w tus. zabudowaniu.

Cena wywołania stanowi kwota 1053 zł. 98 1/2 ct. wa.

Wadyum 106 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Na pierwszym terminie sprzedaż może nastąpić tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 24 sierpnia 1895 do hipoteki weszli i tych, którzyby z jakiegokolwiek powodów uchwała rozwalająca licytację doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie ad. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 21 grudnia 1895.

L. 1779 (1917 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem, że w tymże c. k. Sądzie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1896 i dnia 13 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 138 ks. gr. gm. Budomierz i lwh. 163 ks. gr. gm. Hruszów objętych za świadectwem wyciągu tabularnego Dawida Katza i Salamona Katza względnie jego spadkobierców Kunia, Mendla i Salamona Katzów tudzież Debory Zinz, Amelii Miery, Józefa i Chany Katzów po 4/36 części, Debory i Kunia Flachsów po 2/36 części, Ryfki, Szlomy, Peisacha i Chai Katzów po 1/36 części własnych na rzecz Abrahama Müllera w celu wydobycia sum 90 zł., 90 zł., 90 zł., 80 zł., 700 zł. i 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Ludwik Deller z Krakowca.

Krakowiec, 23 lutego 1896.

L. 15469 (1922 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności dr. Bolesława Strowskiego w kwocie 72 zł. 50 ct. odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1896 i w dniu 27 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 60 gm. Skrzyszów objętej, dłużniczki Magdaleny Prodykowej własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. wa.

Wadyum 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.

Ropczyce, 20 stycznia 1896.

L. 1317 (1813 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Teofili Kowalskiej jako cesynaryuszki o zapłaceniu miesięcznych po 4 zł. wynoszących rat alimentacyjnych z pn. odbędzie się w dniach 21 kwietnia i 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 132 w Slemieniu w whl. 250, 254, 255, 256, 257, 259, 260, 261, 263, 264, 265, 539 i 543 ks. gr. gm. kat. Slemień, dłużnika Franciszka Górnego własnej.

Cena wywołania 958 zł. 98 ct.

Wadyum 96 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sąd.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 29 lutego 1896.

L. 249 (1941 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Kulezyckiego w kwocie 835 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż 1/3 niewydziałonej części realności wykazem hipotecznym l. 3, 1, 44 i 2069 ks. gruntowej gm. kat. Czortków Wyguanka objętej, dłużniczki Maryi von der Aue własnej dnia 26

marca 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 30 kwietnia 1896 nawet poniżej takiej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1/3 części realności wyk. hip. l. 38 objętej 753 zł. 33 1/2 ct., wadyum 75 zł. 34 ct., zaś cena wywołania 1/3 części realności objętej wyk. hip. 1944 i 2069 1317 zł. 66 ct., wadyum 131 zł. 77 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkim, którzyby po dniu 15 listopada 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czackowskiego w Cortkowie.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 10 lutego 1896.

L. 6668 (1754 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Unnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 6 zł. 62 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 99 w Korczowie położonej, wyk. hip. l. 48 ks. gr. gm. kat. Korczów objętej, dłużnika Andrzeja Blo-a własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Kopl. Mazłara dnia 23 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cena wywołania stanowi suma 354 zł. Wadyum wynosi 35 zł. 40 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Cielewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tus. registraturze.

Unnow, 28 września 1895.

L. 11646 (1895 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Reginy Wolnych przeciw Jędrzejowi i Maryi Lalik m pto 11 zł. 44 ct. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 352 egzekutji własnej w Radziechowach położonej składającej się z 2/8 części posiadłości lwh. 511 i całej posiadłości lwh. 865 ks. gr. gm. Radziechowy na dzień 23 kwietnia i 29 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 18 zł. wa.

Cena szacunkowa i wywołania 176 zł. 56 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, 20 stycznia 1896.

L. 574 (1607 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galie. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji przeciw Maryi Niedźwiedz i Janowi Wojtowiczowi o zapłaceniu kwoty 400 zł. odbędzie się dnia 23 kwietnia i 27 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 18 w Nowosiółkach położonej lwh. 28 ks. gr. gm. Nowosiółki objętej, dłużników Maryi Niedźwiedz i Jana Wojtowicza własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 2200 zł. Wadyum zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Augermana w Przemysłu, z substytucją adw. dr. Mantla.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemysły, 16 stycznia 1896.

L. 49750 (1911 2-3)

W c. k. Sądzie miej. del. w Krakowie, odbędzie się w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy Oszczędności w Krakowie przeciw Maryannie z Bryłów Borówkowej, celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy w kwocie 260 zł. z pn. w dniach 15 kwietnia i 15 maja 1896 o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności włocławskiej lwh. 130 gm. Bronowice objętej, Maryanny Bryłowej własnej.

Cena wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa w kwocie 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. p. dr. Dadlez, zastępcą adw. Dr. Kopff w Krakowie.

Kraków, 25 stycznia 1896.

L. 53109 (1498 3-2)

W c. k. Sądzie miej. del. w Krakowie, odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności w dniu 14 kwietnia i 26 maja 1896

zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. gm. kat. Krowodrza l. 31 objętej, Kazimierza Kramarza w 1/3 części, Franciszki Siemińskiej w 1/3 części i Józefa Kwaśniewskiego w 1/3 części własna.

Cena wywołania wynosi 1426 zł.

Wadyum 143 zł.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 3 stycznia 1896.

L. 1316 (1814 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Teofili Kowalskiej w sumie 15 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 kwietnia i 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 201 w Gilowicach w whl. 395 w całości, 396 w 2/32 częściach i 403 w 1/4 części ks. gr. gm. kat. Gilowice, dłużnika Michała Tomaszka własnej.

Cena wywołania 142 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sąd.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 28 lutego 1896.

L. 16189 (1775 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Priwy Greiwer przeciw Floryanowi Uhniskiemu pto 21 zł. 70 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 24 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lwh. 328 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 1074 zł. 17 1/2 ct. w. a.

Wadyum 108 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 5 stycznia 1896.

L. 814 (1734 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Eufemii Batuckiej w kwocie 750 zł. z pn. w dniu 22 kwietnia 1896 i w dniu 27 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano biuro n. 3 przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 2030 dz. VIII w Krakowie położonej, Jana Torońskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 1569 zł. 16 ct. a. w.

Wadyum 157 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwieciński, zastępcą adw. dr. Łepkowski w Krakowie.

Kraków, dnia 31 stycznia 1896.

L. 14406 (1803 2-3)

Dnia 21 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna relicytacyjna sprzedaż realności w Dobromilu pod lk. 236 położonej wyk. hip. 377 ks. gr. tejże gm. objętej, dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Tow. zał. w Dobromilu w kwocie 50 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony Karol Chanik z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 14 lutego 1896.

L. 64417 (1926 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Zimmermann przeciw Judzie Izaakowi dw. im. Mundowi sumy 1800 zł. z kosztami sądowymi i egzekucyjnymi 88 zł. 78 ct., po strąceniu otrzymanych kwot łącznie 262 zł. 46 ct. wa. sprzedawcą będzie publicznie najwięcej ofiarującemu 1/8 część realności we Lwowie pod lk. 246 sr. m. — 31 ul. Wekslarska położonej wyk. hip. l. 237 srdm. objętej jak C 9 14 i 15 wierzytelności tej za hipotekę służącą, dłużnika własnej w drodze relicytacji egzekucyjnej przeciw Teodorowi Aronowi Schall dnia 30 kwietnia 1896 o godz. 11 rano w tus. sali rozpraw w jednym tylko terminie i także poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania w kwocie 560 zł. 80 ct. wa. ale nie za mniej jak 186 zł. 93 ct. w. a.

Wadyum 112 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przegladnąć w tut. registraturze lub u komisji licytacyjnej.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono adw. dr. Lilienfelda

Lwów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 10550 (1894 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Franciszkowi Doboszowi i spln. pto 200 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka, Karola i Władysława Doboszów w jednej połowie a masy spadkowej sp. Jadwigi z Obtułowiczów Doboszowej w drugiej połowie własnej pod nk. 74 w Żywcu położonej lwh. 74 ks. gr. gm. miasta Żywca objętej na dzień 22 kwietnia 1896 i na dzień 27 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 119 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1182 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Żywiec, 13 grudnia 1895.

L. 24240 (1954 1-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 13 kwietnia 1896 i dnia 1 czerwca 1896 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majątku objętej lwh. 564 gm. kat. Tartaków dłużnika Hrycia Tkaczuka własnej, celem zaspokojenia pretensji kasy pożyczkowej i funduszu ubogich imienia Ks. Kuźniewicza w Tartakowie w kwocie 200 zł. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mającej majątkowi w ilości 100 zł., wadyum zaś 10 zł. wa.

W pierwszym terminie nabyć można tę majątkość tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Robert Pawłowski.

Sokal, dnia 10 lutego 1896.

L. 21472 (1953 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 kwietnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 maja 1896 nawet poniżej takiej licytacja egzekucyjna całych posiadłości wyk. hip. 1. 929 i 930 tudzież połowy posiadłości wh. 931 ks. gr. Sokala objętej Jana Kiryka Mikołajowego własnych na rzecz wierzycieli Simeny Linsena w kwocie 52 zł. wa. z pn.

Cena wywołania ciała hip. wyk. 929 wynosi 2032 zł., ciała hip. 930 wynosi 650 zł., zaś wyk. 931 kwotę 25 zł.

Wadyum zaś 10 procent.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata p. dr. Pawłowskiego a substytutem adwokata p. dr. Goldfarba.

Sokal, dnia 7 lutego 1896.

L. 13926 (1950 1-3)

W dniach 23 kwietnia i 26 maja 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Rabczycach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hip. 199 księgi gruntowej dla Rabczyc dłużników Fedia Kuziowego i Maryi z Haatkowych Kuziów własnej na zaspokojenie wierzycieli kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 1050 zł., wadyum 105 zł. Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Szybalski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 20 stycznia 1896.

L. 7925 (1970 1-3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Mastbauma pko Janowi Pawlukowi o 33 zł. 32¹/₂ ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja 1/5 i 1/4 części realności lwh. 805 i 2/40 części realności lwh. 957 ks. gr. dla gm. kat. Milówka objętych, dłużnika Jana Pawlusa syna Marcina własnych na dzień 16 kwietnia i na dzień 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 4 zł. 55 ct.

Cena szacunkowa 45 zł. 49 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Roman Grabowski w Milówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Milówka, 10 stycznia 1896.

L. 23236 (1394 1-3)

W dniu 28 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja 1/5 części realności wyk. hip.

l. 9 księgi gruntowej gminy Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensji Ryfki Knoll w kwocie 6 zł. z pn.

Cena wywołania 30 zł. 20 ct.

Wadyum 3 zł. 2 ct.

Realność zostanie sprzedana za jakąkolwiek bądź cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Gruńskiego z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 20 stycznia 1896.

Konkursa.

L. 256 (1898 2-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Jednej posady nauczyciela religii rzym. kat. przy szkołach ludowych 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Mościskach, tudzież jednej posady nauczyciela religii rzym. kat. przy 5-klasowej szkole mieszanej w Sądowej Wiszni z płacą roczną po 450 zł., oraz 10 procent dodatkiem na mieszkanie.

II. Jednej posady starszego nauczyciela przy 5-klas. szkole męskiej w Mościskach z płacą roczną 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

III. Jednej posady starszej nauczycielki przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Mościskach z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Jednej posady młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Mościskach i takiejże posady przy 5-klasowej szkole mieszanej w Sądowej Wiszni z płacą roczną po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

V. Jednej posady młodszej nauczycielki przy 5-klasowej szkole żeńskiej w Mościskach z płacą roczną 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

VI. Jednej posady starszego i jednej młodszego nauczyciela przy 3-klasowej szkole ludowej w Czerniawie z płacą roczną po 300 zł.

VII. Jednej posady młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2-klasowej szkole w Krukienicach z płacą roczną 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

VIII. Jednej posady młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2-klasowej szkole w Starzawie z płacą roczną 300 zł. i wolnym mieszkaniem.

IX. Na posady nauczycielskie przy 1-klasowych szkołach w Arłamowskiej Woli, Hodynach, Kałnikowie, Małnowskiej Woli, Mistycach, Podliskach i Złotkowicach z płacą roczną po 300 zł. i wolnym mieszkaniem.

W szkołach w Mościskach, Sądowej Wiszni, Krukienicach i Złotkowicach, językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich innych ruski.

Ad II wymagana jest kwalifikacja do szkół - ydziałowych z grupy III.

Pierwszeństwo z ubiegających się o posadę pod III wymienioną zastrzega się kompetentnym posiadającym kwalifikację do szkół wydziałowych z grupy I lub III.

Podania należy udokumentowane, wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedtawowej, względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnych, należy przelać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem władzy przełożonej do 15 kwietnia 1896.

Podania spóźnione lub niezapatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Mościska, dnia 29 lutego 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 724 (1871 3-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza konkurs na posadę nauczycielki kierującej przy nowo utworzonej 4-klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu z językiem wykładowym polskim.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 700 zł., dodatek za kierownictwo w kwocie 100 zł. i wolne pomieszkanie.

Podania należy udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem władzy przełożonych do 20 kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Tarnopolu, dnia 10 marca 1896.

L. 261 (1871 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15 kwietnia br., na następujące posady nauczycielskie w rzeszowskim okręgu szkolnym: 1. w Boguchwale, 2. w Lubeni, 3. w Pstrągowie, 4. w Wyżnem, 5. w Lece, 6. w Białce, 7. w Grodzisku, 8. w Niecho-brzu, 9. w Konieczkowie i 10. w Dobrzechowie.

Wymienione szkoły są jednoklasowe wiejskie, a roczna płaca nauczycielska wynosi rocznie po 300 zł. oprócz wolnego pomieszkania.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o rzezcone posady, winni w powyższym terminie wnieść podania należy udokumen-

owane, za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Rzeszów, 4 marca 1896.

C. k. Rada Namiesnictwa i Starosta jako Przewodniczący.

L. 346 (1899 2-3)

Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z płacą roczną 300 zł. w. a.

Kandydaci chcący się ubiegać o tę posadę, muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności i nieprzekraczalnego 40 roku wieku, posiadać jeszcze następujące warunki:

1. Obywatelstwo austriackie.

2. Stopień doktora wszech nauk lekarskich uzyskany na jednym z uniwersytetów austriackich;

3. wiarogodne świadectwo, że wykonywali znaczniejsze operacje chirurgiczne, i

4. Dokładną znajomość języków krajowych.

Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, po upływie jednak roku może nastąpić stabilizacja.

Podania należy udokumentowane o nadanie powyższej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 kwietnia b. r. włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Podhajcach, dnia 2 marca 1896.

L. 337 (1960)

Na podstawie uchwały tutejszej Rady powiatowej zapadłej na Walnem Zgromadzeniu dnia 20 lutego b. r.

odbytem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza miejskiego dla gminy miasteczka Wielkie Oczy i dla okolicznych 18 gmin powiatu Jaworowskiego z siedzibą we Wielkich oczach z z płacą roczną 500 zł. w. a

Kompetenci wykazać się mają:

1. prawem obywatelstwa Austriackiego.

2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich uprawniającym do wykonywania praktyki i odbycia takowej w zawodzie lekarskim przynajmniej przez dwa lata.

3. Świadectwa moralności.

4. poświadczeniem fizycznej zdolności.

5. Znajomością języków krajowych.

Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania udokumentowane należy wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego do 9 kwietnia 1896.

Z Wydziału powiatowego

Jaworów, dnia 3 marca 1896.

Prezes zastępca: Konopka

L. 1914 (1929 1-3)

Gmina miast. Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę adjunkta budownictwa z płacą roczną 650 zł. i dodatkiem aktywnym 150 zł.

Kandydaci posiadać mają następujące warunki:

1. Ukończone studia wydziału architektury na jednej z wyższych szkół technicznych w państwie austriackim a zatem wykazać się świadectwem pierwszego egzaminu państwowego i przynajmniej świadectwami z pojedynczych przedmiotów do drugiego egzaminu państwowego należących.

2. Prawo obywatelstwa austriackiego.

3. Dokładną znajomość języka polskiego.

4. Nie przekroczony 40 rok życia. Posada ta nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem wedle kwalifikacji nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do magistratu miasta Rzeszowa najdalej do 8 kwietnia 1896.

Z Magistratu miasta

Rzeszów, dnia 7 marca 1896.

L. 18554 (1928 2-2)

Wskutek reskryptu wys. c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 18 lutego 1896 (PK.) nr. 387 ogłoszono w części urzędowej Gazety lwowskiej z dnia 6 marca 1896 nr. 54 konkurs na nadać się mające z następnym rokiem szkolnym około 30 miejsc w c. i k. Akademii marynarki w Fiumie.

Na powyższe ogłoszenie konkursu zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkiem, że właściwe próby mogą być wniesione także na ręce przynależnej c. k. politycznej władzy powiatowej najdalej do 15 lipca 1896.

Lwów, 1 marca 1896.

Kuratele.

L. 441 (1882 3-3)

Tymka Popęłeniaka z Choączkowa małego uznano marnotrawcą i ustanowiono kuratorem Wasyla Iwasieczka syna Stefana gospodarza z Choączkowa małego.

C. k. Sąd obwodowy miej. del.

Tarnopol, dnia 14 stycznia 1896.

L. 1235 (1887 3-3)

Katarzyna Boda z Delejowa została oddaną pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; jej kuratorem jest Mykieta Szkredko z Delejowa.

C. k. Sąd powiatowy

Halicz, 16 listopada 1895.

L. 4789 (1888 3-3)

Michał Woroch z Kończak został oddany pod kuratelę z powodu umyślonej choroby jego kuratorem jest Iwan Woroch z Kończak.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 20 maja 1895.

L. 107 (1837 3-3)

Kazimierz Popławski z Hryniowic uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Fedora Kolnickiego z Hryniowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 6 stycznia 1896.

L. 15847 (1915 2-3)

Hnała Harasymów rolnika z Łosiaza uznano marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Harasymów z Łosiaza.

Borszczów, 23 października 1895.

L. 15846 (1914 2-3)

Andrija Zacharczuka syna Michała z Wierzbówki uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Mykieta Safroniuka z Wierzbówki.

Borszczów, 22 października 1895.

L. 15845 (1913 2-3)

Iwan Dułebka z Wołkowiec uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Stefan Kuzyk.

Borszczów, 24 października 1895.

L. 36 (1909 2-3)

Jan Robak ze Szywałda marnotrawcą uznany, kuratorem jego Jan Usarz ze Szywałdu.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1096 (1948 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielecu zawiadamia nieobecnego Franciszka Stefanka, że Izak Kurz z Mieleca wniósł przeciw niemu pozew o kwotę 17 zł. wa.

Termin do rozprawy wyznaczony jest na dzień 27. marca 1896 o 9 godzinie rano a kuratorem ustanowiony został adw. dr. Brzeski w Mielecu.

Mielec, dnia 21. lutego 1896.

L. 46 (1956 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego i z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Dałyniaka, że Wasyl Kasycz wniósł przeciw niemu pozew z 3. stycznia 1896, l. 46 o zapłaceniu kwoty 130 zł., na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 16. kwietnia 1896 o 10 godzinie rano wyznaczony został i że na koszt i niebezpieczeństwo tegoż pozwanego kuratorem Iwan Misko ze Świątkowy małej ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego Iwana Dałyniaka, ażeby na powyższym terminie stanął i obronę wniósł lub innego zastępcę ustanowił i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stósownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie, a zle skutki wyniknąć mogące sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.

Zmigród, dnia 2. lutego 1896.

(1959 1-3)

Pp. drowie Włodzimierz Godlewski, Leon Jekes i Rościśław Piątkiewicz wpisani zostali z dniem 29. lutego 1896 na listę adwokatów a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie a ostatni z siedzibą w Grzymałowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 29. lutego 1896.

L. 2881 (1971 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Abrahama Hirscha Weissa niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciwko niemu wniósł skargę Ch. Majerczyk o zapłacenie 103 zł. 67 ct. wa. pod dniem 25. lutego 1896, l. 2831, wskutek której wyznaczono w tutejszym c. k. Sądzie termin do rozprawy sumarycznej według prawa handlowego na dzień 9. kwietnia 1896 godzinę 9 rano i ustanowiono dla tegoż pozwanego kuratorem ad actum p. dr. Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowogotargu.

Temu kuratorowi ma pozwany udzielić środków dowodowych do obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika i o tem uwiadomić Sąd tutejszy, inaczej szkodliwe skutki przypisze własnej opieszałości.

C. k. Sąd powiatowy
Nowy targ, dnia 27. lutego 1896.

L. 11500 (1958)

Edykt.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie, wzywa wszystkich którzy czuliby się pokrzywdzonymi przez wolne od ciężarów wydzielenie parceli kat. l. 7925/4 w gminie kat. Lwów położonej i wpisanie jej do ksiąg kolejowych, ażeby prawa swoje zgłosili w tut. Sądzie najdalej do 21 kwietnia 1896 r.

Lwów, dnia 2 marca 1896.

L. 3570 (1896 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wdrożył postępowanie celem przekazania wymierzonego według oznajmienia c. k. Dyrekcyi galic. Funduszu propinacyjnego z dnia 17 listopada 1889 l. 21831 kapitału wynagrodzenia w kwocie 485 zł. 78 1/2 ct. w. a. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Malinówka wyk. hip. l. 242 tut. ks. gr. dla większych posiadłości objętej Jana Stauffer Katarzyny Stauffer, Amelii Müller, Gustawa Bachmana i Zygmunta Bachmana do pobrania kapitału wynagrodzenia uprawnionych własnej i wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majątności do dnia 29 lutego 1896 zhipotekowane zostały, aby swe pretensje ustnie lub pisemnie do dnia 30 kwietnia 1896 włącznie w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie i spadają na niego dalsze skutki w § 21 us. pat. z dnia 8 listopada 1853 postanowione na ten wypadek, gdy wierzyciel hipoteczny na termin wzywany nie stanie a mianowicie, utracą on prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby intereseńci zawarli między sobą.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i obejmować ma:

a) Dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszystkim prawnym wymogom odpowiednie.
b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach.
c) oznaczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej.

d) Jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem tusańdowym, winien jest wymienić zna dającego się w tusańdowym okręgu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Lwów, dnia 29 lutego 1896.

L. 27211 (1878 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marcelę Markiewicz, że w dniu 11 grudnia 1895 do l. 27211 wnieśli Marya Tokarska, Amelia Hrywnak, Władysław Leon, Stanisław i Tomasz Tokarscy właściciele realności whl. 1197 gm. kat. Stanisławów i Schulim Sussman właściciel realności whl. 1474 gm. kat. Stanisławów podanie o wdrożenie po myśli §§ 118 i 119 ust. hip. postępowania amortyzacyjnego względem w stanie biernym realności whl. 1197 gm. kat. Stanisławów jako na karcie głównej, zaś realności whl. 1474 gm. kat. Stanisławów jako na karcie ubocznej zainstabulowanej na podstawie obliżu dłużnego Jana i Anastazyi Pod-

stawskich z daty Stanisławów 20 września 1841 de praes. 12 marca 1842 l. 3229 prawa zastawu dla sumy 46 zł. 40 ct. monety kon. na rzecz Marceli Markiewicz. Wskutek tego wzywamy Marcelę Markiewicz, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej swe prawa do wyz. powołanego ciężaru hipotecznego zgłosiła, ileż w przeciwnym razie na prośbę podających wykreślenie tego ciężaru nastąpi dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Marceli Markiewicz ustanowiliśmy kuratorem tut. p. adw. dr. Michała Fischlera z zastępstwem p. adw. dr. Sokala, wzywamy ją zatem, by temu wcześniej do ochrony jej praw potrzebną informację udzieliła, ileż w przeciwnym razie sama sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisze.

Stanisławów, dnia 4 stycznia 1896.

L. 3625 (1872 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Ignacy Kosiński mianowany notaryuszem w Ulanowie po wykonaniu w dniu 10 marca 1896 przysięgi dla notaryusza przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia swego urzędu.

Kraków, 10 marca 1896.

L. 34574 (1610 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Malcovej przeciw niemu pto 119 zł. 80 ct. aw. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie celem doręczenia mu przeznaczonych dla Piotra Gajdy ts. rezolucyi z dnia 30 listopada 1895 l. 34574 oraz dalszych rezolucyi w sprawie tej zepsać mających.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.
Tarnów, 30 listopada 1895.

L. 8016 (1606 2-3)

Wskutek wniesionej tu przez firmę handlową Carl Neustadt et Comp. w Wiedniu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leonowi Rosenzweigowi kupcowi w Gorlicach skargi o zapłacenie sumy wekslowej 77 zł. 82 ct. wa. z pn. wydanym został nakaz zapłaty pod dniem 30 listopada 1895 do l. 7625.

O tem zawiadamia się pozwanego z tem że kuratorem dla niego dr. Chwałibóg adw. w Jasie ustanowionym, temuż nakaz zapłaty doręczony a zatem rzeczą pozwanego Leona Rosenzweiga jest z tym kuratorem co do środków obrony się porozumieć ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 31 grudnia 1895.

L. 7452 (1654 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Sprince Pfau z dnia 4 lutego 1896 l. 7452, dozwolił uchwałą z dnia 8 lutego 1896 l. 7452 o wykreślenie prawa nadzastawu dla wierzytelności w kwocie 575 zł. mon. konw. na rzecz niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Olszewskiego zhipotekowanego w stanie biernym sumy 1731 zł. 50 ct. aw. na rzecz wierzycieli hipotecznych w stanie biernym połowy realności nr. 446 4/4 zhipotekowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wawrzyńcowi Olszewskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Łozińskiego z zastępstwem adw. dr. Zbyszewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wawrzyńca Olszewskiego aby w należytem czasie, u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, 8 lutego 1896.

L. 4147 (1640 2-3)

Myślenicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Seveina, że w sprawie hipotecznej Anny z Cholewowej o intabulację prawa własności parcel gr. lkat. 388/2, 398/2 i 399 w gminie Głogoczowie położonych ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Adelmanna.

C. k. sąd powiatowy
Myślenice, 17 czerwca 1895.

L. 13580 (1891 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Jana i Annę Pasiniewiczów, że przeciw nim wniósł Jędrzej Byłen dnia 7 grudnia 1895 l. 13580 pozew o uznanie i intabulację prawa własności parceli l. 71/2 w Skolem, na który termin do rozprawy na dzień 2 maja 1896 godzinę 9 rano wyznaczono.

Wzywa sąd zatem Jana i Annę Pasiniewiczów, aby rychło przed terminem udzieliłi informacji ustanowionemu kuratorowi Bronisławowi Nartowskiemu do sporu lub innego zastępcę swego Sądowi wymienili, inaczej

szkodliwe następstwa tego zaniedbania sami ponieść będą musieli.

Skole, 21 grudnia 1895.

L. 7192 (1919 2-3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Bzdów, iż Jan Kruk wniósł przeciwko niej i przeciw Janowi i Apolonii Bzdoniom pozew de praes 10 sierpnia 1895 l. 7192 o własność i posiadanie połowy parceli grunt. l. 1453, 1454 i 1455 w Brzyckiej woli i poleca się teje Katarzynie Bzdów, ażeby na terminie do rozprawy ustnej na dzień 15 kwietnia 1896 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczonym się jawiła, lub ustanowionemu dla niej kuratorowi informacyi do obrony udzieliła lub też innego pełnomocnika tut. sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 8 listopada 1895.

L. 16992 (1637 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kąkolewskiego, że w sprawie egzekucyjnej Aby Schummera przeciw niemu o 110 zł. wa. z pn., ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Berlsteina z Delatyna i wzywa go, ażeby temu kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.

Delatyn, 4 listopada 1895.

L. 3392 (1696 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Jakobowi Grossman i tow. pto 300 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Grossmana adw. dr. Kraśnickiego z substytucją adw. dr. Haczewskiego i doręczył mu nakaz zabezpieczenia z 22 lutego 1896 l. 3392.

Kołomyja, 22 lutego 1896.

L. 3393 (1697 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi przeciw Jakobowi Grossman i tow. o 450 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Grossmana adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucją adw. dr. Haczewskiego i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zabezpieczenia z 22 lutego 1896 l. 3393/96 dla pozwanego Jakóba Grossmana przeznaczony.

Kołomyja, 22 lutego 1896.

L. 11157 (1710 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Andrija Sydora, że Dawid Lipa Ber wniósł przeciw niemu pozew de praes 3 października 1895 l. 11157 o zapłatę 75 zł. aw. na który rozprawa sumaryczna dnia 1 czerwca 1896 o godzinie 9 rano zarządzoną została.

Wzywa się przeto Andrija Sydora, aby co do obrony z ustanowionym równocześnie kuratorem c. k. notaryuszem Jurkiewiczem w Lisku się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 14 października 1895.

L. 7589 (1690 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza winkulowanej księżeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności Nr. 6493 opiewającej na nazwisko „Zakładowy majątek gr. kat. filialnej cerkwi św. Jerzego w Brodach“ z pierwotną wkładką z dnia 8 kwietnia 1884 na 45 zł. wa., aby księżeczkę tę w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej takową tem pewniej sądowi przedłożył, ileż pomieniona księżeczka po upływie tego terminu za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

L. 6790 (1678 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po ś. p. ks. Franciszku Lacroix plebanie w Radłowie dnia 11 września 1894 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłym by w ciągu roku tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Janowi Maczyszynowi c. k. notaryuszowi w Radłowie wiadomość o swem miejscu pobytu podali lub w tym czasie deklarację do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek z kuratorem przeprowadzonym będzie.

Radłów, 26 lutego 1896.

L. 12251 (1749 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie, jako przynależna władza spadkowa w sprawie spadkowej po ś. p. Jasku Sopol zmarłym dnia 29 lutego 1894 w Łukawcu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Sopla, kuratora p. dr. Szałpę adwokata krajowego w Lubaczowie i wzywa tegoż Mikołaja Sopla by w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu bądź to sam, bądź przez ustanowionego kuratora deklarację do powyższego spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja ze zgłaszającymi się przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 31 grudnia 1895.
C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 10003 (1633 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Nikodema Kaźmierza Woronicza i Wojciecha hr. Miera, nieznaną z życia i miejsca pobytu, ustanawiając dla nich kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie, że na zgłoszenie Magdaleny Łodyńskiej o bezieżarowe wydzielenie pgr. 422/11, 423/12 i 437/3 z majątności tabularnej Domlany wyk. hip. l. 395 zaznaczył równocześnie termin 60-dniowy, w którym możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu tem pewniej do sądu tutejszego wnieść należy, w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, że zawezwany na oddzielenie zezwala i rzeka się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

Złoczów, 31 grudnia 1895.

L. 9812 (1655 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola hr. Drohojowskiego, że celem doręczenia mu uchwał w sprawie wekslowej firmy Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany Schellenberg et Kreyser przeciw niemu pto 900 zł. wa. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Marynowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Frenkla.

Lwów, dnia 15 lutego 1896.

Doniesienia prywatne.**Zaproszenie.**

Z powodu że Walne Zgromadzenie członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką nie odbyło się w dniu 11 marca 1896, zapraszamy na ponowne Zgromadzenie które się odbędzie dnia 2 kwietnia 1896 w lokalu Towarzystwa o godz. 4 popołudniu z tym samym programem jaki w „Gazecie lwowskiej“ z dnia 21 lutego 1896 nr. 42 ogłoszony został.

Dr. Emil Zadurowicz
Sekretarz
Ignacy Krasowski
zastępca prezesa

Ogłoszenie.

378

Walne Zgromadzenie

Członków kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką odbędzie się w Rawie ruskiej dnia 30 marca 1896 w lokalu Wydziału powiatowego o godz. 4 popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

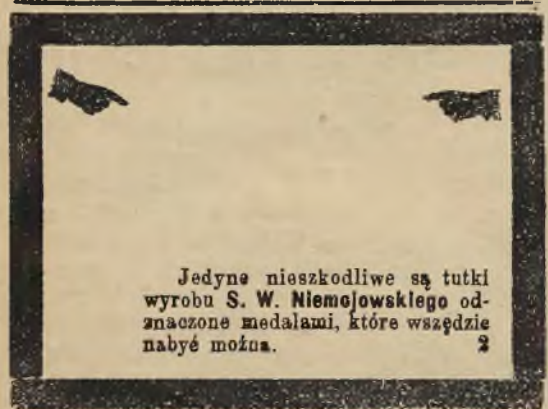
1. Zagajenie.
 2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1895.
 3. Sprawozdanie komisji kontrolującej.
 4. Wybór komisji rewizyjnej i jej sprawozdanie.
 5. Rozdział zysku z r. 1895.
 6. Zatwierdzenie wyboru zastępcy kontrolora i jednego członka Rady nadzorczej.
 7. Wnioski członków.
- Rawa, dnia 15 marca 1896.
Sekretarz
Z. Stasiniewicz
Prezes
Fr. Jędrzejowicz

Drobne ogłoszenia
od wyrzutu petitem centa, tłustym petitem
dwa centy.

Magle pokojowe po zł. 24.— i 35.—, wyzmaczki do bielizny z walcami gumowymi po zł. 13 14, 15, 16, 18 i 20 poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry). 348

Kto lubi jarzynę w ziemie: 30—40 proc. taniej od wyrobów francuskich, ażeby rozpoznać w kraju swój również dobry towar. Ofiaruje fabryka konserwów w Lubyce, poczta i stacya w miejscu, młody groszek 1 kgr. A. ct. 75, B. ct. 65, C. ct. 55, D. ct. 48, E. ct. 40. Fasolka łamana lub krajana N. i K. 2 kl. ct. 75, 1 kl. ct. 40, L. i H. 2 kl. 55 ct., 1 kl. 32 ct. Prawdziwe grzybyki 1 kl. ct. 65, 1/2 kl. ct. 36. — Noże do otwierania 20 ct. Jarzynki w blaszanych hermetycznie zamkniętych puszkach są parą gotowane i jak świeże — przyprawa łatwa i szybka. Można także zamawiać po cenach fabrycznych u p. F. Kaderówki w Przemysłu i Ludwika Stadtmüllera i we wszystkich lepszych składach delikatesów pp. we Lwowie. 260

Notaryusz w Birczy poszukuje egzaminowanego kandydata notaryalnego. 384



Jedynie nieszkodliwe są tutaj wyroby S. W. Niemojowskiego odznaczony medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Korzystnie do sprzedania
z powodu wyjazdu właścicieli dwa domy w Lisku (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Zaproszenie

na ogólne Zgromadzenie

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 1 kwietnia 1896 o godz. 10 przedpołudniem w sali Rady powiatowej w Brzeżanach.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1895.
2. Wniosek rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1895.
3. Wniosek rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1895.
4. Wybór 3 członków rady nadzorczej na lat trzy w miejsce ustępujących.
5. Ewentualne wnioski członków.

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach dnia 10 marca 1896.

Sekretarz
Kazimierz Traczewski

Przes
ks. Teodor Korduba

Zaproszenie

Zwyczajne XX. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego „Oszczędność” w Tłumaczu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się na dniu 26 marca 1896 roku o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej tłumackiej, na które podpisana Rada nadzorcza szanownych Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1895.
2. Przedłożenie przez komisję rewizyjną rachunków i bilansu za r. 1895 i udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Wybór uzupełniający Dyrekcji z powodu śmierci byłego dyrektora ś. p. Adolfa Fuchsa.
4. Wybór 7 członków Rady nadzorczej z powodu upłynionej kadencji.
5. Podział czystego zysku.
6. Wnioski członków.

Tłumacz dnia 13 marca 1896.

Rada nadzorcza:

Sieradzki.

Ks. Sawa.

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicjijskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1896 zastawy i papiery wartościowe, dnia 1 i 2 kwietnia 1896 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 2 marca 1896.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Zawiadamiam że Stowarzyszenie „Serdeczna drużyna” w Krakowie rozwiązało się i z dniem 31 grudnia 1895 istnieć przestało. 370

Franciszek Mossoczy
były przew. stow.

Aufgebot.

382

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. Der Kürschner Moses Wurzel, wohnhaft zu Dombrowa, Sohn des zu Dombrowa verstorbenen Backer Naftali Wurzel und dessen zu Dombrowa lebenden Ehefrau Kresel geborenen Ingber;
2. und die unverehelichte Händlertochter Doris Zadek wohnhaft zu Jamlin, Tochter des zu Schubin verstorbenen Schneider Simon Zadek und dessen zu Schubin lebenden Ehefrau Susanna geborenen Tobias, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Schubin, Köln a. R. und in Dombrowa Oesterreich durch die Lemberger Zeitung zu geschehen.

Schubin am 7 März 1896.

Der Standesbeamte: Seiler.

379

Drożdże prasowane

sławnych fabryk pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu St. Marx. Jedyne i niezawodne w rozczynnie poleca na święta Wielkanocne jeneralny zastępca

Karol Bałaban, we Lwowie.

Proze o jak najwz. śniejsze zamówienia na prowincye.

358

C. k. uprz. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwudzieste ósme

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

w sobotę dnia 25 kwietnia 1896

o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1895.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1895.
4. Sprawozdanie co do zmiany statutów i odnośne wnioski.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 stat. złożyć akcyje swoje najdalej do dnia 28 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 2 marca 1896.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcyje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcyje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę i h. Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie odpłacony.)

Właśnie wyszła w niemieckim i polskim języku broszura:

Uгода z Węgrami i taryfy kolejowe

obejmujące szczegółowe porównanie taryf przewozowych Galicji w przeciwstawieniu do węgierskich, tudzież niektóre zajmujące epizody z praktycznego życia kupieckiego.

Nakładem „Gazety Kolejowej” w Krakowie.

(Cena 30 centów na rzecz ubogich rękodzielników). 383



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Co, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórkiewicza, Ruckera, Skłapińskiego, Rejsera i Ehrbara 109

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokayę poleca

- | | |
|--------------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| 4 pre. listy hipoteczne koronowe, | 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic. |
| 4 1/2 pre. listy hipoteczne. | 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 pre. listy hipoteczne premii. | 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 pre. pożyczkę prop. bukowińską |
| 4 1/2 pre. listy Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 pre. listy zast. Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg. |
| 5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego. | 4 pre. węg. obligacye indemniz. |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamieszawsze jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

3